



Rajgradzkie ECHA

* ROK XIX * NR 2 (216) * LUTY 2008 R. * CENA 2,50 zł * ISSN 1427-9037 *



NIE POPRZESTANIEMY W DZIAŁANIU

Z działalności kulturalno-oswiatowej Nadleśnictwa Rajgród str. 15



WIEŚCI Z GRODU RAJ

Zebrań połączonych komisji stałych Rady Miejskiej str. 2-4



CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

Z życia Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie str. 9



ZIMOWE FERIE W DOMU KULTURY

Bal przebieranców i inne atrakcje str. 6



ZIMĄ W LESIE

Fot. Krzysztof Mroziewski

WIEŚCI Z GRODU RAJ

ZEBRANIE KOMISJI RADY MIEJSKIEJ

W dniu 18 lutego 2008 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Rajgrodzie odbyło się zebranie połączonych komisji stałych Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Ze względu na porządek obrad, który zawierał analizę i opiniowanie projektów uchwał dotyczących zamiaru likwidacji szkół w Beldzie i Karczewie, oprócz radnych i przedstawicieli UM na czele z Burmistrzem Rajgrodu, sekretarzem i skarbnikiem, w zebraniu udział wzięli dyrektorzy szkół, przedstawiciele związków zawodowych, sołtysi i reprezentanci społeczności wiejskich z obwodów szkół proponowanych do likwidacji. Zebranie otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda, który przewodnictwo obrad zlecił przewodniczącemu Komisji - Januszowi Sobolewskiemu.

Najpierw radni zajęli się opiniowaniem projektów uchwał w sprawach:

- zmian ustaleń dotyczących inkasa oraz wynagrodzenia dla inkasentów;
- tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć pedagoga;
- przyjęcia Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2007-2013 (uszczegółowienie uchwały podjętej wcześniej).

Powyższe projekty uchwał zostały przez radnych zaopiniowane pozytywnie.

Następnie przystąpiono do analizy projektów uchwał dotyczących likwidacji Szkoły Podstawowej w Beldzie i Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie. Jako pierwszy głos zabrał Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński, który na wstępie zaznaczył, że nie jest łatwo przedstawiać takie projekty, które ze względów społecznych budzą poważny opór. Jedynie trudna sytuacja finansowa gminy oraz malejąca liczba uczniów w tych szkołach powodują propozycję zamknięcia tych obiektów oświatowych. Ponadto burmistrz Cz. Karpiński zwrócił uwagę, że w szkołach tych nauka prowadzona jest systemem klas łączonych, co w dobie XXI wieku nie powinno już mieć miejsca. Władze samorządowe gminy Rajgród zabezpieczają każdemu uczniowi dowożenie do szkoły w Rajgrodzie na zajęcia dydaktyczne, możliwość skorzystania z dwóch posiłków dziennie, opiekę świetlicową oraz odwożenie klas 0-III tuż po zajęciach, a pozostałych określonym kursem w każdym dniu.

Szczegółową analizę funkcjonowania wymienionych szkół, w odniesieniu do sytuacji gminnej oświaty, zaprezentował zast. burmistrza, sekretarz Mieczysław Giształowicz. Na wstępie podkreślił, że bez względu na sytuację polityczną w kraju systematycznie maleje subwencja oświatowa dla naszej gminy z Ministerstwa Finansów. W tym roku jest ona o ok. 70 tys. zł mniejsza niż w roku poprzednim, zaś powodem tego jest sukcesywnie zmniejszająca się liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym w naszej gminie. W roku bieżącym gmina Rajgród otrzyma ok. 3050 tys. zł subwencji rządowej na utrzyma-

nie gminnej oświaty, na którą składa się funkcjonowanie jednego gimnazjum i czterech szkół podstawowych. Aby zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie tych szkół, dowóz uczniów oraz dwóch szkolnych stołówek, świetlic i bibliotek szkolnych gmina musi dołożyć do otrzymanej subwencji oświatowej prawie 2 mln zł. W precyzyjnie opracowanych zestawieniach tabelarycznych sekretarz M. Giształowicz wykazał koszty ponoszone przez budżet gminy na utrzymanie po-



szczególnych szkół. Ze względów oczywistych najwięcej procentowo gmina dokłada do szkół z najmniejszą liczbą uczniów. Obecnie do szkoły w Karczewie uczęszcza 56 uczniów, ale za dwa lata znacznie się dość duży spadek spowodowany tym, że do oddziału przedszkolnego będzie przychodzić 3-4 dzieci. Inaczej sytuacja w ilości uczniów przedstawia się w szkole w Beldzie. Do tego obwodu szkolnego obejmującego wsie: Belda, Biebrza, Łazarze, Pieńczykowo, Pieńczykówki, Sołki i Turczyn przynależy 125 uczniów, ale do Szkoły Podstawowej w Beldzie uczęszcza 64 uczniów. Pozostali dojeżdżają do Grajewa, Rydzewa i Rajgrodu. W kolejnych latach również i na tym terenie liczba dzieci przychodzących do szkoły będzie zmniejszać się.

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Rajgrodzie - Arkadiusz Klimaszewski przedstawił swoją szkołę, która dysponuje przepięknie położonym obiektem oświatowym, posiadającym nowoczesną bazę komputerową, z informatyzowaną bibliotekę, pracownię, w której mieści się Gminne Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Zapewnił, że po likwidacji dwóch wspomnianych szkół pomieści wszystkie dzieci, bo dwa oddziały przedszkolne będą funkcjonowały w pomieszczeniach szkolnych w bloku nr 6 na nowym osiedlu. Natomiast 12 pozostałych oddziałów znajdzie miejsce w szkole macierzystej. Jednocześnie zaznaczył, że nie wszystkie sale lekcyjne będą w takim samym standardzie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Beldzie - Ewa Tokarzewska zaapelowała do radnych o nie likwidowanie szkoły. Podkreśliła, że dysponuje dobrą, wykwalifikowaną kadrą nauczycielską, a szkoła osiąga dobre wyniki. Zwróciła uwagę na za-

angażowanie się rodziców w pracach na rzecz szkoły. Winą za duży procent (sięgający prawie 50) uczniów nie uczęszczających do przynależnej terytorialnie im szkoły w Beldzie obarczyła władze samorządowe kolejnych kadencji, bo co pewien czas powraca temat likwidacji najmniejszych szkół. Taka niepewność powoduje, że rodzice poniekąd wcześniej umieszczają swoje dzieci w szkołach większych, których likwidacja nie będzie dotyczyć. Zaapelowała do radnych, aby podjęli decyzję, że przez 4-6 lat nie będą zmieniać sieci szkół w gminie, wówczas sytuacja ustabilizuje się i pozwoli na dobrą pracę wszystkich szkół w gminie.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie - Ewa Piekut, przyznała, że jej szkoła jest najmniejszą w gminie, ale proces nauczania i wychowania w takich szkołach jest łatwiejszy niż w szkołach dużych. Zaznaczyła, że absolutnie nie ma problemów z kadrą pedagogiczną, bo mimo systemu klas łączonych nauczyciele doskonale sobie radzą. Podkreśliła bardzo dogodne warunki, jakie społeczności szkolnej stwarza budynek szkolny i doskonale jego zagospodarowanie. Były kłopoty z uruchomieniem internetu, ale osobiste zaangażowanie Pani dyrektor spowodowało, że od kilku dni szkoła dysponuje dostępem do internetu i to bardziej „szybkiego” niż pozostałe szkoły. Zaznaczyła, że małe środowiska szkolne są bardziej przyjazne dziecku, takie szkoły wolne są od nałogów, wulgaryzmów i niespołecznych zachowań.

W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego głos najpierw zabrał prezes Antoni Dąbrowski, który podkreślił, że rozumie motywy ekonomiczne, które przemawiają za likwidacją małych szkół. Natomiast jako związkowiec ma obowiązek bronić nauczycieli, którzy w wyniku reorganizacji mogą stracić pracę. Zacytował również opinię odnośnie najmniejszej szkoły (społecznej) istniejącej na terenie gminy Rajgród w Mieczach. Pod względem wychowawczym jest to wzór do naśladowania.

Reprezentujący również ZNP - Janusz Rutkowski wyraził zdziwienie, że wiadomo kto zawinił, że gmina ma tak poważne kłopoty finansowe, a nadal pewne schematy są powielane. Wskazał również na majątek znajdujący się przy rajgrodzkiej szkole podstawowej (klub żeglarski), który powstał za finanse szkolne i na szkolnym placu, a korzysta z tego wąskie grono prywatnych osób. Działalność tego klubu powinna przynosić rajgrodzkiej szkole poważne dochody. Jednocześnie zauważył, że jest mu przykro, że likwiduje się szkoły, które w przeszłości budował. Sekretarz M. Giształowicz przypomniał, że on również, jako Naczelnik Miasta i Gminy również budował szkoły w tej gminie. Natomiast przewodniczący J. Sobolewski przypomniał, odpowiadając poniekąd przedmówcy związkowemu, że był przed laty radny, który siedząc dokładnie w tym samym miejscu krzyczał, że my tu Rada i co my uchwalimy to musi być. Rzeczywistość jest inna, bo radni są również ograniczeni aktami prawnymi wyższego rzędu; aby stanowić miejscowe prawo, nie można lekceważyć prawa ogólnego.

Burmistrz Cz. Karpiński powiedział, że po wielu staraniach w Białymstoku i Warszawie ostatecznie otrzymał na piśmie odpowiedź z Ministerstwa Infrastruktury wzywającą do zwrotu dotacji unijnej na wodociąg wiejski wraz z odsetkami, co wyniesie prawie 4 mln zł. Naruszenie obowiązujących przepisów przy ogłaszaniu i przeprowadzaniu przetargu na wykonawcę było tak rażące, że nie ma mowy o anulowaniu decyzji

podjętej już wcześniej przez przedstawiciela Wojewody Podlaskiego ds. inwestycji unijnych. Obciążenie budżetu gminy dodatkowymi czterema milionami złotych spowoduje poważne, być może największe w historii, kłopoty finansowe gminy. Stąd wynika również szukanie oszczędności w budżecie gminnej oświaty, który zajmuje tak poważną część ogólnego budżetu gminy.



Wypowiedź Burmistrza Rajgrodu, który przedstawił zebranym przyczynę kłopotów finansowych gminy spowodowała liczne wypowiedzi radnych i przedstawicieli społeczności wiejskich, niejednokrotnie o zabarwieniu emocjonalnym. Sołtysi i przedstawiciele szkół proponowanych do likwidacji pytali: Dlaczego to oni mają najbardziej cierpieć za kłopoty finansowe gminy? Dlaczego nie obciąża się osób, które doprowadziły do takiej sytuacji? Dlaczego mają ucierpieć wsie, które wodociąg nie uzyskały i zanoszą się na to, że przez najbliższe lata nie uzyskają? Dawano wręcz konkretne wskazania, aby podać do sądu osoby odpowiedzialne za zwrot dotacji unijnej, aby z nich ściągnąć tę kwotę, a nie obciążać nią całą społeczność gminną. Przewodniczący RM - J. Duda wytłumaczył zebranym, zwłaszcza przedstawicielom środowisk szkolnych, sposób procedowania i uchwalania miejscowego prawa, które zapisywane jest w formie uchwał Rady Miejskiej. Wskazał własną rolę (przewodniczącego RM) w tworzeniu miejscowego prawa. Jako dyrektor małej szkoły (Kroszewo w gminie Bargłów Kościelny) rozumie doskonale społeczeństwo, ale jednocześnie zna realia finansowe gminy. Mając szalony dylemat do rozwiązania nabrał jednak przekonania, że nie będzie głosować za rozwiązaniem szkół w Beldzie i Karczewie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej - Wojciech Więkowski przypomniał zebranym, że to my wszyscy w powszechnych wyborach w 2002 r. wybraliśmy na Burmistrza Rajgrodu powtórnie p. Zygmunta Działdziaka, który jest najbardziej odpowiedzialny za zaistniałe kłopoty finansowe gminy. Kiedy znacznie wcześniej, gdy kończył swoje urzędowanie naczelnik M. Giształowicz, zgłosił się wówczas do niego, jako radnego, kandydujący na naczelnika Z. Działdziak i poprosił o poparcie, on wówczas odpowiedział bez namysłu: - Broń Boże... dla Pana i przede wszystkim dla gminy.

Natomiast radni, wybrani w wyborach powszechnych, podobnie jak burmistrz Działdziak, siłą rzeczy musieli współpracować z nim, bo inaczej nie można było. Radny W. Więkowski powiedział, że dzieci ze społeczności małych i tak kiedyś

trafią „na wielką wodę” i jego zdaniem im prędzej to nastąpi, tym lepiej dla nich. Możliwość nauki w Rajgrodzie dobrze niweluje owo zderzenie z rzeczywistością, która jest nieuchronna. Przypominał, że spotkał pewien czas temu rodziców ze wsi, w której przed laty zlikwidowano małą szkołę i oni wyraźnie określili, że była to dobra decyzja. Dlatego też on popiera projekt burmistrza dotyczący likwidacji małych szkół. Dość długie wystąpienie radnego W. Więckowskiego przerywała p. Sylwia Jonek z Woźnejwsi. Jako osoba, która z rodziną przybyła z wielkiego miasta do środowiska wiejskiego, wskazała na wszelkie walory małych szkół. Zaapelowała do radnych o rozsądek i zachowanie tych małych szkół, które są oazami spokoju, bezpieczeństwa, rzeczywistego nauczania i wychowania.

O zachowanie szkół apelowali w swoich wystąpieniach prawie wszyscy radni, szczególnie emocjonalnie radna Elżbieta Doliwa z Beldy. Popierali ich sołtysi i przedstawiciele środowiska wiejskiego.



Na zakończenie debaty na temat likwidacji szkół i przed głosowaniem opinii projektów uchwał głos zabrał prowadzący zebranie - przewodniczący J. Sobolewski. Przypominał zebranym, że problem funkcjonowania szkół i związana z tym ich reorganizacja dotyka już trzecią z kolei kadencję samorządową w gminie Rajgród. Pierwszą próbę podjęli radni już 23 lutego 1999 r., kiedy po wyborach w jesieni poprzedniego roku zorientowali się, że sytuacja finansowa gminy będzie dramatyczna przy utrzymaniu istniejącej sieci szkół (funkcjonowało wówczas w gminie 9 szkół podstawowych i 1 filia). Sesja lutowa w 1999 r., ze względu na spontaniczny i powszechny opór społeczny, nie przyniosła rezultatu, a proces zamknięcia 5 szkół i 1 filii trwał 2 lata. Przewodniczący J. Sobolewski zwrócił uwagę, że względy ekonomiczne i demograficzne wskazują jednoznacznie na likwidację najmniejszych szkół w gminie, ale przecież w funkcjonowaniu szkół nie chodzi tylko o czysty rachunek ekonomiczny.

- A może my wychylamy się przed szereg, bo nikt tu z Państwa nie wspominał o głośnym projekcie Minister Edukacji Narodowej odnośnie wprowadzenia bonu edukacyjnego. Być może to rozwiązanie spowoduje nieuchronną likwidację najmniejszych szkół w gminie? - powiedział radny J. Sobolewski.

W wyniku głosowania przeważająca część radnych opowiedziała się za dalszym funkcjonowaniem najmniejszych szkół w gminie. Burmistrz Cz. Karpiński podziękował radnym za jednoznaczne wskazanie, zaś przewodniczący J. Sobolewski za kulturalną i rzeczową debatę.

Jak poradzić z problemem utrzymania gminnej oświaty?

CZY JEST SALOMONOWE ROZWIĄZANIE?

Poniższy artykuł będzie bardzo osobisty, napisany przez radnego, któremu przyszło trzecią kadencję z rządu zajmować się problemem funkcjonowania gminnej oświaty. Można w tym miejscu użyć jeszcze bardziej koronkowego sformułowania: Reorganizacji sieci szkół lub ograniczania stopnia nauczania. Najprościej można powiedzieć, że w każdym z tych przedsięwzięć chodzi wyłącznie o zamykanie najmniejszych szkół w gminie. Jako byłemu nauczycielowi, chociaż z niezbyt długim stażem pracy, rola likwidatora szkół niezbyt przypadła i przypada do gustu. Składając jednak ślubowanie radnego przyjmowałem za każdym razem ogólny punkt widzenia na sprawy gminy, w której poza oświatą istnieje jeszcze kilka ważnych działów budżetowych. Właśnie wszystko rozgrywa się w kontekście konkretnego budżetu gminy czyli ilości pieniędzy w skali roku, które są przez gminę do pozyskania i które należy roztropnie w ciągu roku wydać. Od początku, kiedy zacząłem się zajmować problemami gminy owych środków finansowych zawsze w budżecie brakowało. Kiedy po raz pierwszy w roku 1998 zostałem radnym i członkiem Zarządu Miejskiego, okazało się, że budżet gminy dosyć dużo dokłada do gminnej oświaty. Prognozy zaś przedstawione przez Panią Skarbnik były wręcz katastrofalne. Pragnę przypomnieć, że wówczas w gminie Rajgród funkcjonowało 9 szkół podstawowych i jedna filia. Dodatkowo władze państwowe zapowiedziały wprowadzenie w roku następnym reformy oświatowej i powołanie w każdej gminie Gimnazjum. Już po wstępnej analizie problemu okazało się, że żaden obiekt w oświatowy w gminie nie spełnia norm, jakie powinno spełniać nowoczesne gimnazjum. Podjęto wówczas uchwałę o budowie budynku gimnazjalnego z dużą halą sportową, początkowo spierając się w Radzie Miejskiej o docelową lokalizację (Belda czy Rajgród). Na ową budowę gmina zadłużyła się, bo przecież własnych środków nie wystarczyło. Musieliśmy wówczas rozpocząć budowę stacji poboru wody i wodociągów, których w owym czasie w gminie było jak na lekarstwo (gmina była zwodociągowana zaledwie w 5%).

Nie jest łatwo zlikwidować szkołę. Według nadal tak samo obowiązującego prawa należy podjąć przez radę gminy uchwałę intencyjną (o zamiarze likwidacji szkoły), powiadomić o tym uczniów, nauczycieli oraz rodziców danej placówki, zasięgnąć opinii organizacji związkowej, uzyskać pozytywną opinię kuratora oświaty i dopiero wówczas podjąć zasadniczą uchwałę rady gminy o likwidacji szkoły. W dodatku, biorąc pod uwagę przepisy szczegółowe, ów proces likwidacji zapoczątkowany uchwałą intencyjną musi być rozpoczęty przed końcem lutego, aby z początkiem nowego roku szkolnego (1 września) wprowadzić w życie nowe rozwiązania.

Już podczas tzw. konsultacji społecznych - spotkania władz samorządowych gminy ze środowiskiem danej społeczności szkolnej, poczuliśmy bardzo duży opór rodziców i nauczycieli. W całej akcji likwidacji szkół przecież zawsze chodzi o zmniejszenie nauczycielskich etatów, bo to one najwięcej pochłaniają kosztów funkcjonowania szkoły. Nic więc dziwnego, że dyrektorzy szkół i ich podwładni stali się aktywnymi przywódcami społecznych protestów, wielu w momencie likwidacji swej szkoły traciło po prostu pracę. Kubel zimnej wody spadł na burmistrza i radnych, kiedy 23 lutego 1999 r. zaproponowali na sesji zmniejszenie stopnia organizacyjnego dla czterech szkół w gminie (Miecze, Kosyły, Karczewo i Kozłówka) oraz likwidację filii w Kosówce. Wszyscy zainteresowani nie pomieścili się w sali konferencyjnej UM, a wojownicze nastawienie tak licznie przybyłych przedstawicieli społeczności wiejskich radni poczuli na własnych plecach. W głosowaniu przepadły wówczas wszystkie projekty uchwał przy-

gotowanych przez Zarząd, chociaż i tak w stosunku do pierwszej wersji (całkowitej likwidacji) zostały złagodzone, bo w owych szkołach zamierzano pozostawić klasy 0-III. Za rok udało się zamknąć filię w Kosówce, a także połączyć dwie szkoły: Karczewo i Woźnawieś. W lutym 2001 r. ograniczono stopień organizacyjny (pozostawiając klasy 0-III w czterech szkołach: Miecze, Kozłówka, Kosily i Pieńczykówek. Dopiero od września 2002 r. w gminie Rajgród ukształtowała się obecna sieć szkół: jedno gimnazjum i cztery szkoły podstawowe prowadzone przez gminę oraz jedna przez stowarzyszenie „Eduktor”.

Ów powyżej przedstawiony skrót pozwala już po przyjrzeniu się datom uzmysłowić każdemu, że proces reorganizacji (likwidacji) szkół w gminie Rajgród trwał całą kadencję samorządową 1998-2002. W tym czasie pełnego kształtu nabrało gimnazjum (dodatkowa szkoła utrzymywana przez gminę), a proces zmniejszania się liczby dzieci przychodzących w każdym roczniku do szkół sukcesywnie spadał. Subwencja oświatowa przekazywana gminom przez państwo jest wprost proporcjonalna do liczby dzieci objętych obowiązkiem szkolnym zarejestrowanych na terenie danej gminy. Tym samym gmina Rajgród z każdym rokiem otrzymuje coraz mniejszą subwencję oświatową. Już w czasie kadencji 2002-2006 władze samorządowe zauważyły, że likwidacja pięciu szkół podstawowych i jednej filii w gminie nie spowodowały radykalnego uzdrowienia gminnych finansów. Wówczas to burmistrz Z. Dziadziak zaczął forsować hasło: Jedno gimnazjum i jedna podstawówka w Rajgrodzie!

W dniu 11 stycznia 2006 r. w rajgrodzkim Gimnazjum doszło do spotkania władz samorządowych z przedstawicielami szkół, które w gminie mają najmniejszą ilość uczniów: Karczewo i Belda. Były to dość spokojne i konkretne konsultacje społeczne i wydawało się, że przyniosą rozstrzygnięcie na lutowej sesji. Na sesji zaś burmistrz ogłosił, że żadnej likwidacji szkół w gminie nie będzie. Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że nie zaważyły ewentualne protesty społeczne i trudny do przewidzenia wynik głosowania uchwał, ale po prostu fakt, który burmistrz skwitował krótko: - Nie zamyka się szkół w roku wyborów samorządowych.

Nie ukrywam, że w czasie ostatnich wyborów, tak bardzo specyficznych w naszej gminie, sprawa najmniejszych szkół wielokrotnie była podnoszona przez radnych z terenu, na którym one funkcjonują. Rok temu burmistrz Cz. Karpiński zapowiedział, że jeszcze nie czas na zajmowanie się tym tematem, bo on musi przyrzeć się problemowi i ewentualnie za rok będziemy nad tym procedować. Tak się też stało. Z dużą dozą prawdopodobieństwa śmiem twierdzić, że nie byłoby projektów uchwał dotyczących likwidacji Szkoły Podstawowej w Beldzie i Szkoły Podstawowej w Woźnejwi z siedzibą w Karczewie, gdyby nie poważne kłopoty finansowe gminy spowodowane koniecznością zwrotu unijnej dotacji wykorzystanej na budowę wiejskiego wodociągu. Zawiniли urzędnicy i cóż z tego, że zostali zwolnieni z pracy? Za ich błędy przychodzi płacić całej społeczności gminnej. Nie dziwny się więc ostrym i śmiałym wystąpieniem przedstawicieli społeczności wiejskich, których likwidacja szkół najbardziej dotyka, że zdecydowanie żądali sądowego ukarania winnych i ściągnięcia od nich owych 4 milionów złotych, które my wszyscy, jako społeczność gminy musimy zwrócić. Krew się burzy nie tylko im.

Osobiscie stanąłem przed dylematem: Czy w gminie, która ma dość precyzyjnie określoną sieć szkół podstawowych można jeszcze coś mieszać i przestawiać? Przypominam, że byłem w gronie kilku osób, którzy ustalili, kiedy w terenie sieć szkół była stosunkowo gęsta, że wystarczą trzy szkoły: Belda w centrum gminy, Rydzewo na jednym krańcu i Karczewo na drugim. Dojście do takiego rozwiązania wydawało się osiągnięciem, biorąc pod uwagę historię dochodzenia do tego rozwiązania, na długie lata. Okazało się, że nie. Sytuacja finansowa gminy oraz sukcesywnie malejąca ilość urodzeń są bardzo poważnymi przesłankami do podejmowania dyskusji w tym temacie. Jednak biorąc pod uwagę ilość uczniów obecnie

uczęszczających do tych szkół (a zwłaszcza ilość uczniów w obwodzie szkoły w Beldzie) uzyskanie pozytywnej opinii kuratora oświaty dotyczącej likwidacji tych szkół wydaje się niemożliwym. Za dwa lub trzy lata będzie to bezdyskusyjne, o czym świadczą zestawienia skrupulatnie przedstawione przez sekretarza M. Gisztarowicza.

Czy wyłącznie likwidacja szkół w Karczewie i Beldzie jest rozwiązaniem problemów budżetowych w dziale oświata? Wiele podczas zebrania wspólnego stałych komisji Rady Miejskiej poświęcono pozaekonomicznemu aspektowi tej sprawy. Powszechnie wiadomo, że proces wychowania i nauczania kosztuje, więc mówienie tylko o racjach ekonomicznych jest zwykłym zawężeniem dyskusji. Wielu przedstawicieli społeczności wiejskich, a również radnych, podnosiło aspekt społeczny. Małe szkoły są oazami spokoju, komfortu wychowawczego, sprawnego nauczania i poczucia bezpieczeństwa. Nie bez znaczenia dla rodziców jest bliskość szkoły i rola takiej placówki w społeczności wiejskiej, którą ona pełni poza procesem dydaktycznym.

Ostatnio bardzo głośne i medialne są wystąpienia minister edukacji - K. Hall. Szykuje się nam kolejna rewolucja w oświacie. Jeżeli pięciolatki zostaną objęte obowiązkiem szkolnym, to istnienie małych szkół, położonych stosunkowo blisko miejsca zamieszkania jest w pełni uzasadnione. Jeżeli Pani Minister zrealizuje swój postulat odnośnie wprowadzenia bonu edukacyjnego, to małe szkoły nie mają żadnej ekonomicznej racji bytu. Powyższe dwa dylematy były powodem mojej decyzji, być może i innych radnych, aby póki co nie likwidować najmniejszych szkół w gminie.

Wielokrotnie zastanawiałem się nad koncepcją dwóch szkół, tj. jednego gimnazjum i jednej podstawówki w Rajgrodzie. Z punktu widzenia wyłącznie przez pryzmat ekonomii jest to rozwiązanie najbardziej korzystne. Biorąc zaś pod uwagę obniżenie wieku szkolnego - jest wręcz nie do przyjęcia. Jakże więc jest salomonowe rozwiązanie?

Proponuję kilkuletni proces reorganizacji sieci szkół na terenie gminy Rajgród:

- I etap: modernizacja rajgrodzkiej podstawówki (kapitałny remont likwidujący pozostałe jeszcze drewniane stropy) oraz budowa sali sportowej przy szkole;
- II etap: zamiana budynków rajgrodzkich szkół (Gimnazjum przechodzi do wyremontowanego obiektu szkoły podstawowej, SP do budynku Gimnazjum);
- III etap: Likwidacja wszystkich szkół podstawowych w gminie, poza Rajgrodem, ustanowienie na terenie całej gminy jednego obwodu szkolnego;
- IV etap: pozostawienie w dotychczas istniejących szkołach wiejskich (lub w innych pomieszczeniach o znacznie mniejszej powierzchni) punktów filialnych obejmujących organizacyjnie dwa oddziały: 0-I i II-III (warunkowane wprowadzeniem obniżenia wieku szkolnego).

Po ustanowieniu tylko jednej szkoły podstawowej w gminie obecny obiekt w Rajgrodzie jest zbyt mały, dlatego konieczna będzie zamiana z budynkiem Gimnazjum. Za dwa lub trzy lata ilość oddziałów w Gimnazjum może być nie na poziomie 9, jak obecnie, ale o 2 lub 3 mniejsza. Odrzemontowana obecna szkoła podstawowa z nową salą sportową jest doskonałym obiektem dla takiego Gimnazjum. Nie bez znaczenia jest też aspekt historyczny w kontekście patrona szkoły: ks. Józef Radwański znacznie przyczynił się do powstania właśnie obiektu obecnej szkoły podstawowej w Rajgrodzie. Natomiast duży obiekt obecnego Gimnazjum pomieści wszystkie dzieci uczęszczające do jednej podstawówki w gminie, dodatkowo może tu również funkcjonować przedszkole oraz inne placówki oświatowo-kulturalne. Zdaję sobie sprawę, że jest to dość radykalne rozwiązanie, ale w moim przekonaniu dobre. Nie jestem Salomonem, więc opinie na ten temat z pewnością będą różne, ale czy w przypadku naszej gminy istnieje owo przysłowiowe salomonowe rozwiązanie?

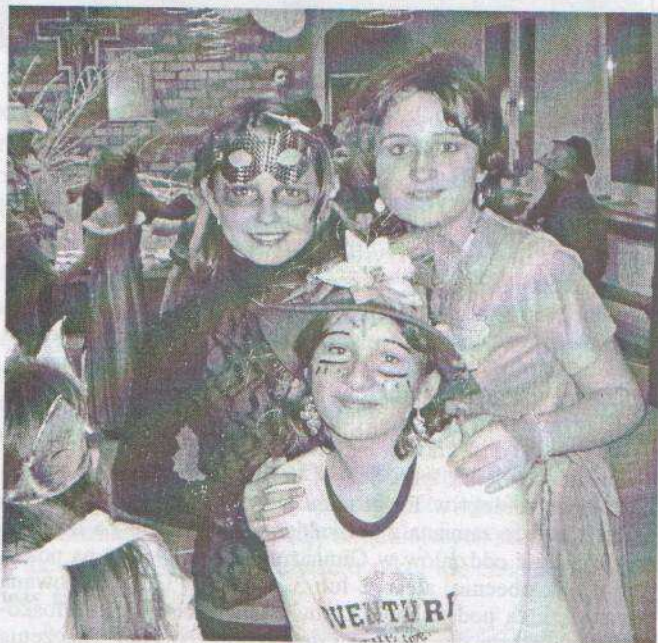
JANUSZ SOBOLEWSKI

ZIMOWE FERIE W DOMU KULTURY

W tegoroczne ferie zimowe rajgrodzki Dom Kultury mieszczący się w Domu Katolickim im. Jana Pawła II „Barka” tętnił życiem. Szkoda tylko, że zabrakło typowo zimowej aury, bo wypadła tradycyjna już impreza, jaką w tym czasie funduje dzieciom rajgrodzki proboszcz - wyjazd na Piękną Górę do Goldapi na trasę narciarską.



- Pomimo wypadnięcia z programu tego punktu, cały bogaty program został zrealizowany - powiedział p. Wiesław Gajdziński. - Codziennie były organizowane zajęcia plastyczne bądź muzyczne i teatralne. Poza tym dzieci miały możliwość pójścia do miejscowej piekarni, gdzie umożliwiono im upiec własnoręcznie przygotowane ciastka. Natomiast nasze wszelkie oczekiwania przeszedł bal przebierańców, na który zgłosiło się ponad 50 uczestników, a dodając opiekunów, to można stwierdzić, że na tej imprezie gościliśmy ponad setkę osób.



Bal przebierańców miał miejsce 30 stycznia 2008 r. i rozpoczął się przedstawieniem „Kubuś Puchatek” w wykonaniu profesjonalistów z Krakowa. Trzech aktorów, którzy przebierali się za bohaterów bajki oraz grali za pomocą kukiełek, wzbudziło podziw licznie przybyłej młodej widowni. Następnie rozpoczął się spektakl przygotowany przez dzieci i młodzież uczęszczającą do Domu Kultury na zajęcia grupy teatralnej. Wszyscy przebierańcy bawili się przy muzyce zespołu wokalnoinstrumentalnego, wszystkie dzieci otrzymały nagrody. Nie zabrakło też pączków, słodkości napojów.

Natomiast dzień później, 31 stycznia, odbył się Turmiej Szachowy i Warcabowy o Puchar Dziekana Dekanatu Rajgród. Wyniki rywalizacji szachowej przedstawiają się następująco:



I miejsce - Sebastian Wierzbicki,
 II miejsce - Elwira Wierzbicka,
 III miejsce - Łukasz Dąbrowski.
 Zaś w warcabach:
 I miejsce - Kamil Bacztub,
 II miejsce - Łukasz Dąbrowski,
 III miejsce - Krzysztof Klimek z Białegostoku, który przebywał na feriach zimowych w Rajgrodzie.
 Ks. dziekan wręczył laureatom nagrody.
 Organizacją wszystkich imprez zajęli się pp. Barbara i Wiesław Gajdziński - pracownicy rajgrodzkiego Domu Kultury.

inf.wł.



Dom Kultury w Rajgrodzie
 i Dom Katolicki im. Jana Pawła II „Barka”
 ogłaszają konkurs:

WIELKANOCNE ROZMAITOŚCI

Uczestnikami konkursu mogą być dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe. Do dnia 14 marca br. należy wykonać pisanki, kraszanki lub wypieki typowo wielkanocne. Podsumowanie konkursu w Niedzielę Palmową, tj. 16 marca 2008 r.

Serdecznie zapraszamy
 do wzięcia udziału w konkursie!

Śladami Jana Pawła II w diecezji elckiej

PAPIESKI SZLAK

Powszechnie wiadomo, że kardynał Karol Wojtyła wielokrotnie był na Augustowczyźnie i Suwalszczyźnie. Umiłowanie piękna krajobrazu, spokój i harmonia tutejszej przyrody korespondowały z doznaniem wewnętrznymi przyszłego papieża. Znane są też humorystyczne zdarzenia z pobytu Kardynała z młodzieżą nad jeziorami, jak chociażby zdarzenie na kartoflisku proboszcza z Mikaszówki. Po Mszy św. w Elku (8 czerwca 1999r.) kolejne dwa dni Ojciec Święty spędził na wypoczynku na Wigrach. Nie ograniczył się wówczas li tylko do pobytu w pokamedulskim klasztorze, ale odwiedził rodzinę Milewskich w sąsiedniej wsi, przybył też do Augustowa, by stateczkiem Żeglugi Augustowskiej popłynąć Kanałem Augustowskim do Studzienicznej.

Z inicjatywy Biskupa Elckiego - ks. bp Jerzego Mazura opracowywana zostaje trasa szlaku papieskiego po diecezji elckiej.

- Szlak zaczynałby się w Elku, gdzie mamy pomnik Jana Pawła II, gdzie sprawował Najświętszą Ofiarę w czerwcu 1999 r. - mówi wykonawca i koordynator projektu, ks. Wojciech Kuprewicz z Augustowa. - Pierwszym etapem, pieszo-autokarowym, byłby odcinek prowadzący nad jezioro Rajgrodzkie i do rajgrodzkiego sanktuarium. Kolejny odcinek prowadziłby do Bargłowa i następnie do Augustowa. Tutaj zaczynałyby się różne wersje szlaku. Planujemy trasę kajakową, rowerową, a również konną. Przecież z Augustowa można prowadzić różne warianty szlaku: wzdłuż Kanału, do Studziennicznej, po Puszczy Augustowskiej itp.

Ks. W. Kuprewicz jest pełen optymizmu i zaangażowania. Na szlaku papieskim znaleźć się przecież muszą również: Mikaszówka, Sejny, Wigry, Suwałki, a też Gołdap i Olecko, by poniekąd zamknąć wielką pętlę i z powrotem powrócić do Elku. Przy miejscach szczególnych należy postawić odpowiednie tablice informacyjne, a nawet monitory komputerowe z odpowiednią bazą wiadomości i zdjęć. Oczywiście cały szlak wymaga właściwego oznakowania. Patronat nad przedsięwzięciem objął Poseł na Sejm RP – Leszek Cieślak, były Burmistrz Augustowa.

W celu utrzymania szlaku, który niewątpliwie zainteresuje ludzi szukających czegoś więcej niż zwyczajny, pospolity wypoczynek wymagane będzie też zaangażowanie się lokalnych samorządów.

Kardynał Karol Wojtyła w dniach 28 lipca - 4 sierpnia 1974 r. przebywał z grupą przyjaciół nad Jeziorem Rajgrodzkim, w okolicach wsi Jędrzejki. Motorówką przyплыли wówczas do rajgrodzkiego kościoła, aby odprawić Mszę św.

Jakże donośnie zabrzmiały słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas IV pielgrzymki do kraju w Łomży w dniu 5 czerwca 1991 r.:

„Zanieście moje pozdrowienie i błogosławieństwo do Waszych domów, środowisk, do Waszych parafii. A nie zapominajcie też o jeziorach, przynajmniej o Rajgrodzkim.”

J.S.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU
Ogłasza powszechną zbiórkę funduszy na zakup
Sań lodowych i specjalistycznych kombinezonów ratowniczych

Celem doposażenia rajgrodzkiej OSP

Wydarzenie z 6 stycznia br. Powinno nam uświadomić, że w dyspozycji Ochotniczej Straży Pożarnej w Rajgrodzie powinien być specjalistyczny sprzęt do ratowania tonących zimą. Pokrywa lodowa na Jeziorze Rajgrodzkim z każdym rokiem jest coraz bardziej niebezpieczna, na co niewątpliwie wpływ ma ocieplanie się klimatu. Rajgrodzka jednostka OSP leży najbliżej jeziora i posiadając sanie lodowe oraz kombinezony dla ratowników, umożliwiające utrzymywanie się na powierzchni wody osób ratujących i chroniące ich przed wyziębieniem dają określoną gwarancję na skuteczne ratowanie ludzi, pod którymi zarwał się lód.

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli oraz zakładów i instytucji o dobrowolne wpłaty na rachunek bankowy:

Towarzystwo Miłośników Rajgrodu

Ul. Warszawska 32/20

19-206 Rajgród

Rach. bankowy:

Bank Spółdzielczy w Szczuczynie

Oddział w Rajgrodzie

Nr 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010

z dopiskiem: „sanie dla OSP”

Serdecznie dziękujemy za każdą wpłatę!

„ARCUS” ZAPRASZA SZKOŁY

W dniu 10 lutego 2008 r. w siedzibie Yacht Clubu Arcus w Rajgrodzie odbyło się spotkanie Zarządu klubu z dyrektorami szkół: Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie i Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie. Omówiono zasady współpracy w organizacji różnorodnych imprez sportowych i artystycznych w oparciu o posiadaną bazę materialną i potencjalne zaangażowanie młodzieży szkolnej i osób dorosłych.

Z.T.



Zebranie w Arcusie

Co słyszeć w powiecie?

XV SESJA RADY POWIATU

W dniu 26 lutego 2008 r. odbyły się obrady XV sesji Rady Powiatu Grajewskiego, w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grajewie. Sesja, którą prowadził Przewodniczący Rady Powiatu - Stanisław Kossakowski, miała charakter zwyczajny.

W porządku obrad znalazła się informacja Przewodniczącego Zarządu - starosty Jarosława Augustowskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu i pracy Zarządu Powiatu w okresie od ostatniej sesji. Ponadto: Sprawozdanie Starosty Grajewskiego z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w 2007 r.; informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego za 2007 r. na terenie powiatu grajewskiego:

- a) Komendy Powiatowej Policji w Grajewie,
- b) Prokuratora Rejonowego w Grajewie,
- c) Komendanta Straży Miejskiej w Grajewie.

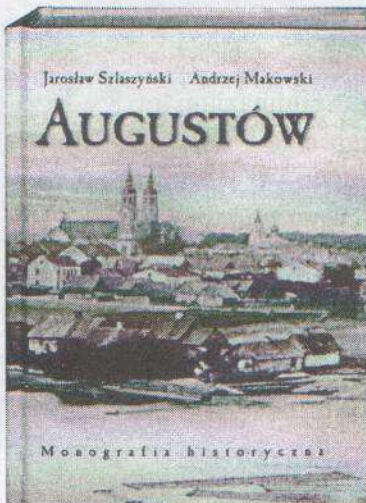
Radni podjęli następujące uchwały:

- a) w sprawie ustalenia wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszeregowania i wartości jednego punktu w złotych (dot. Zespołu Szkół Nr 1 w Grajewie),

- b) w sprawie ustalenia wysokości najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszeregowania i wartości jednego punktu w złotych (dot. Zespołu Szkół Specjalnych w Grajewie),
- c) w sprawie zmian w budżecie powiatu grajewskiego na 2008 r.,
- d) w sprawie określenia zadań i wysokości środków PFRON przeznaczonych na ich realizację w 2008 roku w powiecie grajewskim,
- e) w sprawie przyjęcia uzupełnienia do sprawozdania z wykonania „Powiatowego Planu Gospodarki Odpadami” w okresie marzec 2004 – marzec 2006 r.,
- f) w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Budżetowej na 2008 r.,
- g) w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Polityki Społecznej na 2008 r.,
- h) w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Polityki Gospodarczej na 2008 r.,
- i) w sprawie przyjęcia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2008 r.,
- j) w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Powiatu Grajewskiego na 2008 r.

Wspaniała monografia historii Augustowa godna przeczytania

DZIEJE KRÓLEWSKIEGO MIASTA



Augustów jest miastem powszechnie znanym i to nie tylko w województwie podlaskim. Bogate są dzieje miasta, począwszy od jego założenia przez króla Zygmunta Augusta po historię kanału Augustowskiego, Wielki Kongres Eucharystyczny, dzieje 1. Pułku Ułanów Krechowieckich i akcji partyzanckich. Ciekawy jest rozwój miasta jako ośrodka turystycznego już w okresie międzywojennym i aż po czasy

obecne. Miejscowi augustowscy historycy: Jarosław Szlasyński i Andrzej Makowski opracowali całościową monografię miasta „Augustów. Monografia historyczna.”. Pierwszy z nich zajął się historią Augustowa od momentu założenia miasta po wybuch II wojny światowej. Drugi zaś opracował czasy wojny i okres powojenny - do współczesności. Na prawie tysiącu stron wspaniałej publikacji uwieczniono 450 lat istnienia miasta.

Godna podziwu, aż 15 letnia, praca autorów nad książką dała piękny efekt. Oprócz syntetycznej wiedzy historycznej o mieście, ukazanej w sposób chronologiczny, znajduje się w książce 538 ilustracji obrazujących opisywane dzieje. Profesor Adam Czesław Dobroński powiedział na promocji książki, która odby-

ła się 17 lutego 2008 r. w Domu Księży Emerytów w Augustowie, że północna część województwa Podlaskiego jest częścią godną naśladowania w uwiecznianiu historii tych terenów. We wstępie książki Profesor zaznacza: „Znalazły się w niej (książce) wątki arcyciekawe, z korektami dat, miejsc i osób, czego przykładem okoliczności założenia miasta Augustowa i rok początku jego dzieje.”

W promocji książki udział wziął i wygłosił okolicznościowy referat Marszałek Sejmu RP – Bronisław Komorowski.

Wypada życzyć, aby każdy zakątek naszego regionu posiadał odkryte karty historii „Małej Ojczyzny”, jakimi są nasze miasta, parafie, miejscowości.

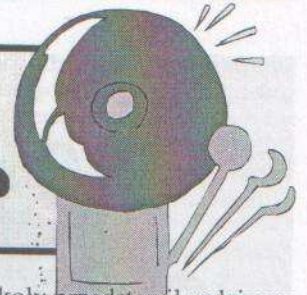
Wszystkich miłośników miasta królewskiego zachęcam do bardzo ciekawej lektury.



Autorzy monografii Augustowa

ks. mgr Tadeusz Białous

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



ZEBRANIE RODZICÓW

W niedzielę 10 lutego 2008 r. w rajgrodzkim Gimnazjum odbyło się zebranie rodziców nazywane tradycyjnie wywiadówką. W stołówce szkolnej na spotkaniu ogólnym zgromadziło się ponad sto osób, to jest znacznie więcej niż to było np. rok temu. Dyrektor szkoły mgr Zygmunt Tarnacki poinformował rodziców o najważniejszych wydarzeniach w szkole w I semestrze roku szkolnego 2007/2008. Przypomnił między innymi o uruchomieniu w szkole kuchni i stołówki szkolnej, o organizacji w szkole Międzynarodowych Mistrzostw Baseballa, o budowie boiska przy szkole i o zmianach w Statucie szkoły. Stwierdził, że od 4 czerwca 2007 r. obowiązuje nowy Statut Szkoły do którego wprowadzono m. in. zapis o obowiązkowym noszeniu jednolitych strojów tzw. mundurków, oraz zapis o wpływie negatywnej oceny zachowania na promocję ucznia do wyższej klasy lub nawet na ukończenie szkoły. Zmiany w statucie wynikają z nowych przepisów prawa oświatowego.

Dużo miejsca dyrektor poświęcił informacji o realizacji projektu pt: „Podróż w świat marzeń z Akademią Jutra”. Stwierdził, że w ciągu roku (od marca 2007 do lutego 2008) nasi uczniowie nieodpłatnie uczestniczyli w wielu wycieczkach i zajęciach pozalekcyjnych. Odbyły się trzy wycieczki do Warszawy, dwie do Białegostoku i jedna trzydniowa nad morze i do Trójmiasta. W tych wycieczkach wzięła udział większość uczniów z naszej szkoły. Przez cały rok również większość uczniów miała możliwość uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach pozalekcyjnych (wyrównawczych z większości przedmiotów), kółkach : np. turystyczno - krajoznawczym, historycznym, teatralnym oraz w bogatym zestawie zajęć sportowych. To była naprawdę wielka szansa dla wszystkich uczniów, dla tych zdolnych do rozwijania swoich umiejętności i dla tych z problemami w nauce, którzy mieli możliwość wyrównania zaległości i poszerzenia wiedzy i umiejętności.



Zebranie Rodziców w Gimnazjum - przemawia pedagog szkolny mgr Jolanta Rejkiewicz

Na tym zebraniu dyrektor szkoły przedstawił rodzicom pedagoga szkolnego - Panią Jolantę Rejkiewicz, która została zatrudniona na tym stanowisku od 1 lutego 2008 r. (szerzej piszemy o tym w oddzielnym artykule). Dyrektor podziękował władzom samorządowym z Panem Burmistrzem Rajgrodu - Czesławem Karpińskim na czele za zgodę na utworzenie etatu pedagoga szkolnego, mimo trudności finansowych naszej gminy.

Dyrektor Gimnazjum spotkał się również w tym dniu z Radą Rodziców, której przedstawił problem zagospodarowania terenu wokół szkoły. Poprosił rodziców o zgłaszanie pomysłów i konkretnych propozycji w celu rozwiązania tego problemu.

WYCIECZKA DO „ZAKREMU”

Z inicjatywy pedagoga szkolnego, p. Jolanty Rejkiewicz, chłopcy z klas trzecich Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie pojechali na wycieczkę do znanego od lat w naszym regionie zakładu produkującego głównie wózki transportowe. „Zakrem”, bo tak się zakład nazywa, produkuje nie tylko wspomniane wózki, ale również tzw. akcesoria przemysłowe np. różne drabiny i szafki potrzebne w zakładach produkcyjnych. Grajewska firma sprzedaje swoje wyroby nie tylko w Polsce, ale eksportuje także do wielu krajów nie tylko w Europie, a także na całym świecie. Rajgrodzcy gimnazjaliści zwiedzili pracownię projektową, główną halę produkcyjną i pomieszczenia socjalne. Najbardziej zainteresowała ich praca przy różnego rodzaju tokarkach i frezarkach produkujących elementy precyzyjne. Wycieczka miała na celu pomoc uczniom w ramach tzw. orientacji zawodowej. Chodzi o to, żeby uczniom łatwiej było podejmować trudne i trafne decyzje o wyborze przyszłej szkoły ponadgimnazjalnej i przyszłego zawodu. Uczniowie i dyrekcja szkoły dziękują kierownictwu firmy „Zakrem” w Grajewie za życzliwość i umożliwienie zwiedzenia zakładu.

AKADEMIA JUTRA

Kończy się realizacja projektu pt: „Podróż w świat marzeń z Akademią Jutra” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, który był zaplanowany na okres od 1 marca 2007 r. do 29 lutego 2008 r. W związku z tym w Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie w sobotę, 17 lutego 2008 r., zorganizowano zajęcia z jednoczesnym podsumowaniem efektów realizacji projektu. W tym dniu odbyły się turnieje sportowe w piłce siatkowej, piłce koszykowej i tenisie stołowym oraz konkurs wiedzy o Unii Europejskiej. Zainteresowanie uczniów i rodziców było duże, autobus szkolny dowiózł do szkoły wszystkich chętnych uczestników i obserwatorów imprezy. Na zakończenie dyrektor szkoły mgr Z. Tarnacki i nauczyciele uczestniczący w realizacji



Akademia Jutra – wyróżnieni gimnazjaliści

projektu podziękowali wszystkim za uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych i wręczyli uczniom słodczyce i upominki rzeczowe.



Przed kościołem barokowym w Szczuczynie

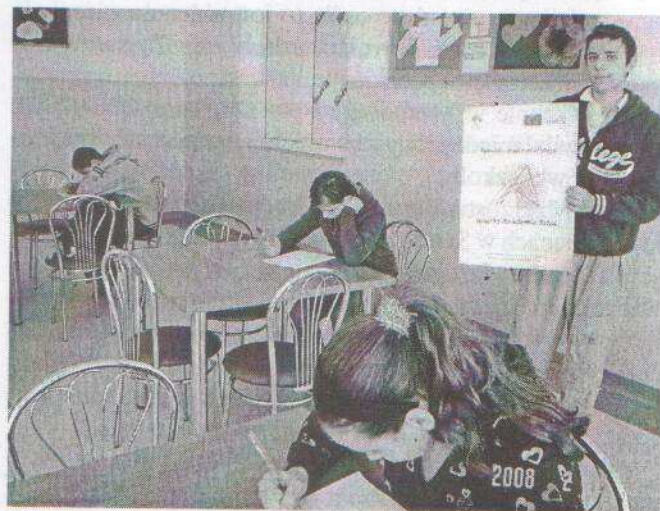
ZWIEDZAMY OKOLICĘ

W ramach Akademii Jutra uczniowie rajgrodzkiego Gimnazjum pojechali na wycieczkę autokarową do ciekawych miejscowości w najbliższej okolicy. Kolejno zwiedzili :



Przed zabytkowym kościołem w Wąsoszu

- w gminie Szczuczyn – kościół barokowy i zespół poklasztorny – dawna szkoła Zakonu Pijarów,
- w gminie Wąsosz – kościół parafialny i kościół klasztorny byłego tu Zakonu Karmelitów, zakonników zesłano na Sybir za pomoc powstańcom 1863 roku, w podziemiach klasztoru jest trumna literackiego bohatera sienkiewiczowskiej Trylogii – Rzędziana, byłego starosty w Wąsoszu.
- w gminie Radziłów – kościół parafialny – zbudowany w XX wieku na miejscu drewnianego, który został przeniesiony do miejscowości Kramarzewo.



Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej

KONFERENCJA W NIECKOWIE

W dniu 21 lutego 2008 r. dyrektor Gimnazjum im. Ks. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie mgr Zygmunt Tarnacki i pedagog szkolny mgr Jolanta Rejkiewicz uczestniczyli w konferencji : „Gimnazjum – Szkoła Ponadgimnazjalna – droga do kariery” (płaszczyzny współpracy i wymiany doświadczeń). Konferencję zorganizował Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Nieckowie, który znajduje się w Zespole Szkół mieszczącym się w tej miejscowości, w gminie Szczuczyn. Tematyką konferencji była bardzo interesująca i obejmowała następujące zagadnienia :

- Gimnazjum a planowanie kariery zawodowej uczniów. Rola i możliwości doradcy zawodowego.
- Zmiany w przepisach BHP w szkołach. Jak „rozgrzyźć koordynatora ds. bezpieczeństwa”?
- Aktualne przepisy dotyczące awansu zawodowego nauczycieli.
- Platforma współpracy Gimnazjum – Szkoła ponadgimnazjalna.

W konferencji, bardzo dobrze i sprawnie zorganizowanej i przeprowadzonej, uczestniczyli dyrektorzy i nauczyciele ze wszystkich gimnazjów z powiatu grajewskiego, a także z innych sąsiednich powiatów.

Rangę konferencji podnieśli współorganizatorzy: Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach i Mobilne Centrum Informacji Zawodowej w Łomży. Wszyscy uczestnicy oprócz dużego zasobu nowej wiedzy otrzymali również specjalne certyfikaty.

Z. T.

PRACA PEDAGOGA SZKOLNEGO

Od drugiego semestru w Gimnazjum im. Józefa Radwańskiego w Rajgrodzie pracuje pedagog szkolny. Tą ważną funkcję w szkole objęła p. Jolanta Rejkiewicz – nauczyciel z 25 letnim stażem, specjalistka czterech specjalności pedagogiki: resocjalizacyjnej, opiekuńczo – wychowawczej, wczesnoszkolnej oraz informatyki. W swojej karierze zawodowej ukończyła wiele kursów i odbyła wiele seminariów naukowych niezbędnych do pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą.

Mottem jej pracy zawodowej jest: „*Wychowywać dziecko na człowieka o bogatej osobowości, rozumnego i otwartego na różnorodne problemy współczesnego świata oraz zdolnego być świadkiem Chrystusa w Kościele i w świecie*”.

W dniu 10 lutego 2008 r. odbyło się w Gimnazjum zebranie, na którym pani pedagog zapoznała rodziców z celami swojej pracy oznajmiając, że będzie zajmowała się:

- Wspomaganiem wychowawczej i edukacyjnej funkcji szkoły i rodziny.
- Pomaganiem wychowawcom klas w rozpoznawaniu indywidualnych potrzeb uczniów oraz analizowaniem przyczyn niepowodzeń szkolnych i narastających trudności wychowawczych.

Pani pedagog w swoim wystąpieniu podkreśliła, że tylko ścisła współpraca rodziców ze szkołą gwarantuje możliwość skutecznej pomocy w przypadku pojawienia się u dziecka różnych problemów.

To właśnie rodzice stanowią wielkie źródło informacji o swoich dzieciach o ich mocnych i słabych stronach, potrzebach, zainteresowaniach, lękach, sposobach radzenia sobie z trudnościami.

Dzięki rodzicom nauczyciele pracujący z dzieckiem mogą lepiej zrozumieć jego funkcjonowanie. Jest to szczególnie ważne w przypadku, gdy zaczynamy obserwować kłopoty w nauce bądź powtarzające się problemy wychowawcze.

Jeżeli rodzice będą systematycznie kontrolować postępy dziecka i motywować je do systematycznej pracy będą tym samym pomagać w pokonywaniu powstających trudności.

Młodzież często pozostawiona sama sobie szuka „nowych dróg” radzenia sobie ze swoimi problemami. Nowych – nie znaczy lepszych.

Jedni wycofują się znajdując rozwiązanie, inni szukają wrażeń w alkoholu, w środkach odurzających, popadają w konflikt z prawem.

Wzbudzajmy więc zainteresowanie swoimi dziećmi dostarczając im odpowiednich wzorców do naśladowania.

Na koniec spotkania p. pedagog zapoznała rodziców ze swoim harmonogramem pracy oraz zaprosiła do ufniej i wzajemnie owocnej współpracy.

HARMONOGRAM PRACY PEDAGOGA SZKOLNEGO

Pn.	Wt.	Śr.	Czw.	Pt.
7 ³⁰ - 13 ³⁰	8 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰	8 ⁰⁰ - 11 ⁰⁰
Gimnazjum	Gimnazjum	Szkoła Podstawowa w Rajgrodzie	Gimnazjum	SP Rydzewo Karczewo Belda

Inf.wł.

INTERNETOWE CENTRUM INFORMACJI MULTIMEDIALNEJ

Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej to kolejny projekt w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie współfinansowany przez Unię Europejską. ICIM zostało uruchomione od 04 lutego 2008 r. w bibliotece szkolnej. Umożliwia ono uczniom lepszy dostęp do źródeł informacji poprzez oprogramowania multimedialne typu atlas multimedialny, encyklopedia multimedialna, słowniki multimedialne zainstalowane na czterech komputerach z możliwością wydrukowania, zeskanowania lub skopiowania potrzebnych informacji na urządzeniu wielofunkcyjnym. Za zgodą Burmistrza Miasta Rajgrodu centrum czynne będzie 30 godz. tygodniowo.

A. K.



Europejski Fundusz Społeczny

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ
„Internetowe centra informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych”
ICIM w szkole podstawowej

Zdolność do darowizny jest cechą osób szlachetnych

NASI DARZYŃCY W 2007 R.

W 2007 r. na działalność statutową Towarzystwa Miłośników Rajgrodu darowizny wpłaciły następujące osoby:

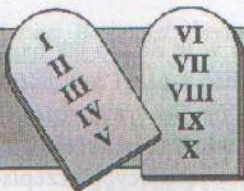
Anna Leśniewska (Szczecin),
Alicja Lewandowska (Warszawa),
Aniela i Stanisław Sadowski (Warszawa),
Janina Lis (Strzemieszyce),
Prof. Jerzy Sadowski (Warszawa),
Mieczysław Bagiński (Łomża),
Gerard Przekopowicz (Rajgród),
Bożena Szorc (Warszawa),
Helena Chwalińska (Tama),
Artur Gardynecki (Szewcja),
Hubert Chwaliński (Tama),
Willi W. Rudkowski (Niezabyszewo),
Barbara i Stanisław Kluz (Rzeszów),
Teresa Stryjecka (Rajgród),
Robert i Barbara Pożyczka (Warszawa),
Stanisława Zubrzycka (Rajgród),
Ełżbieta i Jan Modzelewscy (Rajgród),
Halina Jęczyńska (Rajgród),
Helena Zimińska (Rajgród),
Jerzy Dembski (Rajgród),

Ryszard Koniecko (Szczecin),
Irena i Janusz Sobolewscy (Rajgród),
Ryszard Dorf (Warszawa),
Krzysztof Kalinowski (Rajgród),
Ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Maz.),
Prof. Ryszard Sroczyński (Wrocław),
Cyryl Golubiewski (Suwałki),
Ryszard Cymer (Białystok),
Lech Rydzewski (Poznań),
Tomasz, Anna i Zygmunt Tarnaccy (Rajgród),
Antonina Tyszkiewicz (Białystok),
Irena i Leon Czerwionka (Rajgród),
Krystyna Cybulska (Białystok),
Zdzisław Muczyński (Grajewo),
Daria i Marcin Sobolewscy (Bytom).

Wśród wyżej wymienionych darczyńców znajdują się również darczyńcy, którzy skorzystali z możliwości przekazania nam 1% od swego podatku.

Wszystkim Państwu składamy serdeczne podziękowanie. W naszej działalności liczy się każda pozyskana złotówka.

ZARZĄD TMR



Z ŻYCIA PARAFII

W niedzielę, 28 stycznia 2008 r., po każdej Mszy św. rajgrodzki proboszcz i dziekan - ks. prałat Hieronim Mojżuk poinformował wiernych o przebiegu tegorocznej kolędy. Wszyscy księża byli serdecznie przyjmowani przez parafian. Podczas kolędy, czyli dorocznego odwiedzin kapłana, zebrano datki w kwocie ok. 53 tys. zł na dalsze prace inwestycyjne w parafii. Kwotę 11,5 tys. zł Ksiądz Proboszcz przekazał budowniczym kaplicy w Łabętniku, ponieważ te pieniądze pochodziły z tamtego terenu. Wszystkim parafianom za życzliwość złożył serdeczne podziękowanie.

W dniu 2 lutego 2008 r., w święto Objawienia Pańskiego (w tradycji ludowej polskiej nazywane Matki Boskiej Gromnicznej) podczas każdej Mszy św. miał miejsce obrzęd poświęcenia świec zwanych gromnicami.

W dniu 6 lutego 2008 r., środa popielcowa, rozpoczął się czterdziestodniowy Wielki Post. Wyjątkowo duża liczba wiernych skorzystała z symbolicznego obrzędu posypania głów popiołem. Droga Krzyżowa dla dzieci i młodzieży odprawiana jest w każdy wtorek, zaś dla dorosłych w każdy piątek. W piątek, 15 lutego, w Drodze Krzyżowej odprawianej przez ks. H. Mojżuka wewnątrz rajgrodzkiej świątyni udział wzięli członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.



Droga Krzyżowa ulicami Rajgrodu, 26 II 2008 r.

W dniach 24-27 lutego 2008 r. odbyły się rekolekcje wielkopostne. Był to czas modlitwy i refleksji dla uczniów szkół znajdujących się w rajgrodzkiej parafii oraz wszystkich dorosłych, którzy mogli skorzystać z sakramentu pojednania i Komunii św. W środę, w ostatnim dniu rekolekcji, odprawiona została specjalna Msza św. dla chorych, podczas której udzielono sakramentu namaszczenia chorych. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Piotr Pieczatkowski, pracujący w diecezji łomżyńskiej.



Zakończenie Drogi Krzyżowej na Górze Zamkowej

Z DZIAŁALNOŚCI PARAFIALNEGO ZESPOŁU „CARITAS”

W 2007 r., Parafialny Zespół Caritas w Rajgrodzie objął swoją pomocą 43 najuboższe rodziny w parafii oraz 2 osoby samotne. W ramach Programu Pomocy Żywnościowej dla najuboższej ludności UE rozdano 3895,36 kg. żywności oraz inne artykuły, takie jak: odzież i buty.

Dzięki zaangażowaniu Akcji Katolickiej, pracowników Domu Kultury w Rajgrodzie, oraz ofiarności wszystkich ludzi dobrej woli, PZC zebrał kwotę pieniężną w wysokości 3579 zł.

Pieniądze zostały przeznaczone na pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci, które otrzymały odzież i buty, przybory szkolne, podręczniki, ćwiczenia do religii. Zakupiono przybory do zajęć świetlicowych w Domu Katolickim „Barka”. Dzięki zebranych funduszom dzieci z ubogich rodzin skorzystały z wyjazdu na Ogólnopolski Festyn Rodzinny do Elku organizowany przez Caritas Polska z okazji Dnia Dziecka. Z części zebranej kwoty dofinansowano pielgrzymki dla dzieci z Podwórkowych Kół Różańcowych.

W ramach współpracy PZC z diecezjalną Centralą Caritas w Elku jedenaścioro dzieci otrzymało wyprawki w formie plecaków i przyborów szkolnych, a w czasie wakacji troje dzieci z parafii, uczestniczyło w letnich koloniach w Świątynie.

W okresie przedświątecznym, już tradycyjnie zostały zorganizowane świąteczne zbiórki żywności. Dzięki życzliwości właścicieli sklepów i pań sprzedawczyń oraz wszystkich ludzi dobrej woli zebrano 186kg. – w czasie Wielkiego Postu, a w czasie Adwentu w zbiorce pod hasłem *Pomóżmy dzieciom* - zebrano 202,5 kg. produktów żywnościowych, które trafiły do rodzin i osób samotnych, będących pod opieką PZC.

Parafialny Zespół Caritas składa serdeczne podziękowanie właścicielom sklepów, paniom sprzedawczyń, które zachęcały kupujących do ofiarowania produktów, ofiarodawcom oraz tym wszystkim, którzy życzliwym sercem i pomocną dłońią wspierają działalność na rzecz najuboższych w naszej parafii.

„Dopóki mamy czas, czynimy dobrze wszystkim” (Ga 6,10)

Prezes PZC - Wioletta Królewicz

WIELKOPOSTNA ZBIÓRKA ŻYWNOCI

Parafialny Zespół „CARITAS” w Rajgrodzie

informuje,

że wzorem lat poprzednich w sklepach Rajgrodu i Bėdy wystawione są oznakowane kosze, do których możemy włożyć zakupione produkty. Jeszcze przed świętami zostaną one podzielone i rozdane najbardziej potrzebującym w parafii.

Oprócz modlitwy i postu ważne są też uczynki miłosierdzia.

Dzień skupienia dla PZKK

W dniu 16 lutego Oddział Diecezjalny Polskiego Związku Kobiet Katolickich z siedzibą w Rajgrodzie miał swój dzień skupienia.

O godz. 10⁰⁰ rozpoczęła się Droga Krzyżowa w kościele parafialnym, którą poprowadził Ks. Proboszcz Hieronim Mojżuk. Przy każdej stacji paliła się świeca. Rozważając poszczególne stacje kontemplowałyśmy Mękę Pana Jezusa. Na koniec Drogi Krzyżowej wszystkie zapalone świece zostały przeniesione pod krzyż na prezbiterium.

Następnie rozpoczęła się Eucharystia. Oprawę Mszy Św. przygotowały członkinie PZKK, a Ks. Proboszcz podczas homilii powiedział między innymi: „...nie można stać na krawędzi między dobrem a złem, należy zaufać we wszystkim Chrystusowi i pójść za nim...”

Po Mszy Św. udaliśmy się do domu katolickiego „BARKA”. Tematem spotkania było pytanie: Co my kobiety mamy do zrobienia jako uczennice Chrystusa? Nasuwa się refleksja, że uczennica Chrystusa przyjmuje postawę Ewangelicznej Marii i Marty i wciela te dwie role w życie codzienne. Dlatego też plan naszej działalności na rok bieżący jest dosyć bogaty.

Stojąc na straży każdego życia pragniemy w święto Zwiastowania NMP przystąpić do programu Duchowej Adopcji

Dziecka Poczętego i włączyć w to dzieło jak najwięcej ludzi. Dostrzegamy zagrożenie z plagi alkoholizmu, pragniemy czynnie wesprzeć apostołat trzeźwości. Wystosowałyśmy apel do wszystkich właścicieli sklepów i klientów z prośbą o przestrzeganie obowiązujących przepisów dotyczących odmawiania sprzedaży alkoholu nieletnim i zakazu spożywania alkoholu na terenie sklepu. Apel ten został przeczytany na każdej Mszy Św. w kościele i kaplicach dojazdowych naszej parafii. Ponadto każdy właściciel sklepu spożywczego sprzedający alkohol również otrzymał podobny apel.

Pragniemy również podjąć adorację w intencji trzeźwości w każdą третią sobotę miesiąca i prosimy wszystkich o włączenie się do modlitwy.

W myśl Ewangelicznej Marty podjęliśmy się szycia i rozprowadzania polskich flag narodowych, tak, aby na 2 i 3 maja nie zabrakło flagi na każdym domu. W третią sobotę lipca odbędzie się III Diecezjalna Pielgrzymka Kobiet do naszego Sanktuarium. Poza tym będziemy organizować pielgrzymki do innych Sanktuariów w Polsce, również dzieciom z Podwórkowych Kółek Różańcowych.

Na zakończenie przeczytano fragment z dzieła: „O Naśladowaniu Chrystusa”.

I.Kossakowska

APEL

Oddziału Diecezjalnego Polskiego Związku Kobiet Katolickich z siedzibą w Rajgrodzie do wszystkich właścicieli sklepów sprzedających alkohol, w tym piwo i do wszystkich kupujących alkohol.

Polski Związek Kobiet Katolickich, którego celem działania jest między innymi:

- stać na straży zagrożonego życia,
- bronić trwałości rodziny i jej chrześcijańskiego oblicza,
- dbać o religijne wychowanie dzieci,
- odważnie przeciwstawiać się wszelkim groźnym zjawiskom uderzającym w szeroko pojętą kulturę życia, a wszystko w oparciu o Ewangelię i nauczaniu Jana Pawła II zwraca się z gorącą prośbą do właścicieli sklepów i kupujących o przestrzeganie obowiązujących przepisów, między innymi takich, jak:

- piwo tylko na wynos,
- spożywanie w sklepie piwa zabronione.
- picie alkoholu w obrębie sklepu zabronione.
- nieletnim piwa i papierosów nie sprzedajemy.

Ludzi kupujących alkohol prosimy o uszanowanie naszej prośby i uszanowanie właścicieli sklepów.

Najczęściej nasze sklepy są usytuowane przy głównych drogach. Nie jest to najlepsza wizytówka naszych miejscowości, gdzie w obrębie sklepu stoi gromadka piwoszy z butelką piwa w jednej ręce, w drugiej papieros, a na ustach wulgarnie słowa. W niedzielne popołudnia takich gromadek jest jeszcze więcej.

Czy to jest zgodne z etyką człowieka, który uważa się za chrześcijanina? Czy to jest zgodne z etyką człowieka,

który jest radnym w naszej gminie i reprezentuje nas wszystkich. Czy to jest dobry przykład dla dzieci i młodzieży? Na te pytania niech każdy odpowie w swoim sercu, bo ten, co stoi z boku, przygląda się i nic nie robi, aby zapobiec temu zjawisku też będzie odpowiadał przed Bogiem.

Wspólnie razem przeciwstawiamy się wszelkim groźnym zjawiskom, które rujną człowieka i polskie rodziny. Nasze środowisko budujemy mądrą, dojrzałą i chrześcijańską postawą, bo jak jest napisane w Piśmie Świętym:

„...biada temu, przez którego one przychodzą. Lepiej byłoby dla niego, gdyby mu przywiązano do szyi kamień młyński i wrzucono do morza, niż żeby był przyczyną upadku jednego z tych małych. Uważajcie na siebie...” Łk.17,1-3.

Pan Jezus również powiedział: ...proście a otrzymacie. Matka Boża z Medjugorie – ...tę słabość można wyprosić przez post i modlitwę. A zatem zacznijmy modlić się i pościć.

Wszystkich, którym leży na sercu dobro każdego człowieka, rodziny i środowiska, w którym żyją zapraszamy na adorację w intencji trzeźwości w każdą третią sobotę miesiąca do Sanktuarium Matki Bożej - Królowej Rodzin w Rajgrodzie.

Dziękujemy za poważne potraktowanie naszego apelu. Z pamięcią o modlitwie za wszystkie rodziny dotknięte nałogiem alkoholizmu.

Członkinie z PZKK

Rajgród, 16 lutego 2008 r.

Nadleśnictwo Rajgród doskonale realizuje wszelkie działania kulturalno-oświatowe

NIE POPRZESTANIEMY W DZIAŁANIU

Rok 2007 w historii Nadleśnictwa Rajgród zapisze się złotymi zgłoskami, wystarczy tylko przypomnieć uroczystość w uroczysku Toki pod Białogrodami, podczas której wręczono sztandar. Zamknięciem bogatego roku w wydarzenia kulturalno-oświatowe był przeddzień Święta Niepodległości.

W tym dniu, poprzedzonym hubertowskimi gonitwami konnymi, otwarto wystawę „Kultura łowiecka” w siedzibie Nadleśnictwa Rajgród. Była to doskonała okazja do wręczenia nagród laureatom konkursu plastycznego „Myśliwi pomagają zwierzętom”.



**Poczet sztandarowy Nadleśnictwa Rajgród
- J. Marcinkiewicz, J. Zemelka, K. Chodkiewicz**

- Wręczenie Nadleśnictwu sztandaru miało bardzo bogatą oprawę - wspomina nadleśniczy Marian Podlecki. - Sama uroczystość zorganizowana została w miejscu bardzo symbolicznym, w uroczysku Toki, gdzie w okresie powstania styczniowego miała miejsce potyczka powstańców z Rosjanami. Z tej okazji odnowiliśmy stojący tam krzyż i dodatkowo została umieszczona tablica granitowa, której tekst mówi o tym wydarzeniu z 1863 r. Przy tym należy wspomnieć o wspaniałej, zbiorowej autorstwa publikacji, jaką była książka „Toki 1863”. Ponadto ustanowiona została harcerska odznaka honorowa „Krzyż Toki” oraz wykonano kilkadziesiąt haftowanych wizerunków godła powstańczego.
- To nie wszystkie krzyże, jakie Nadleśnictwo Rajgród odrestaurowało lub postawiło w miejscach szczególnych, których na terenie działania Nadleśnictwa jest bardzo wiele?
- Rzeczywiście, Nadleśnictwo Rajgród, a wcześniej Leśnictwo Rajgród, które było bardzo rozległe, bo sięgało prawie pod Augustów, ma przebogatą historię. W tych lasach miały miejsce wszelkie wydarzenia związane z ogólną historią narodu. Teren nieprzebranych borów i kompleksy bagien zawsze sprzyjały działaniom partyzanckim, stąd tyle krzyży upamiętniających różne tragiczne wydarzenia. Oprócz odrestaurowania krzyża powstańczego na Tokach, a przypominam, że pierwszy krzyż postawiono tu już w okresie międzywojennym, były następujące: postawienie krzyża na grobach zamordowanych mieszkańców wsi Bogusze, postawienie krzyża katolickiego i prawosławnego na cmentarzu wojennym z I wojny światowej w rejonie lasu



**Przemawia Nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród -
Marian Podlecki**

Białaszewo, gdzie spoczywają polegli żołnierze armii carskiej, odrestaurowanie krzyża i postawienie dodatkowo tablicy upamiętniającej wydarzenie z okresu okupacji sowieckiej, które wiąże się ze śmiercią konspiratora Haraburdy pod Woźnąwsią, odrestaurowanie grobu wojennego przy skrzyżowaniu drogi krajowej nr 61 z drogą do wsi Kosily, odrestaurowanie krzyża pod wsią Sojczyn Borowy, kolejnego pod Ciszewem. Odnowiliśmy groby i krzyż w lesie Choinki, gdzie spoczywają zamordowani w czasie ostatniej wojny z rodziny Nowickich z Woźnejwsi. Ponadto Nadleśnictwo ufundowało krzyż misyjny dla parafii Rydzewo. Wspaniałą pomoc w odrestaurowywaniu drewnianych krzyży i stawianiu nowych uzyskujemy od Panów: Józefa i Bogusława Kalickich z Ciszewa.

- Ważnym wydarzeniem była wystawa łowiecka.
- Zawsze wspieramy kulturę łowiecką, której częścią są chociażby doroczne gonitwy hubertowskie. Myśliwi w dniu swego patrona, św. Huberta, zawsze uczestniczą w specjalnym nabożeństwie. Tak było i w tym roku, ale przy okazji zorganizowaliśmy w nowej świetlicy w Nadleśnictwie Rajgród wspaniałą wystawę „Kultura łowiecka”. Podczas otwarcia wystawy dokonaliśmy podsumowania konkursu plastycznego, na który wpłynęło ponad 500 prac z licznych szkół. Dzięki pomocy członków Podlaskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych udało się nam wyłonić laureatów w dwóch kategoriach wiekowych. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i pamiątkowe plakietki, natomiast laureaci przepiękne nagrody. Zgromadzeni wówczas uczniowie oraz myśliwi mieli sposobność obejrzeć dość bogaty zbiór wystawienniczy.
- Zapewne ma Pan już plany na ten rok.
- Wspomniana poprzednio wystawa jest już zdemontowana i w marcu otwarta zostanie kolejna. Tym razem zaprezentowana zostanie dosyć bogata kolekcja map. Zorganizowana zostanie kolejna edycja konkursu plastycznego skierowanego do uczniów szkół. Jesienią obchodząc będziemy okrągłą rocznicę powołania na Stolicę Piotrową kardynała Wojtyły, co jest powodem zorganizowania wystawy pamiątek związanych z Janem Pawłem II, a tytuł tej wystawy będzie „Jan Paweł II w naszym domu”. Planujemy również postawić kapliczkę z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i przy niej dwa krzyże: katolicki i prawosławny w ośrodku Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Będzie ona miała wymiar ekumeniczny, bo do tego ośrodka przyjeżdżają dzieci tych dwóch wyznań. Ponadto zamierzamy odrestaurować duży krzyż drewniany na cmentarzu grzebalnym w Rajgrodzie, tym od strony Grajewa. Stary już się rozsypuje, a przecież stoi on na bardzo sym-

bolicznym miejscu dla całej parafii. Przy siedzibie Nadleśnictwa Rajgród w Tamie na dużym kamieniu umieścimy tablicę pamięci wszystkim leśnikom, którzy tutaj w przeszłości pracowali, zamieszczając bardzo znamienne cytaty poety Ignacego Krasickiego. Dodatkowo przy naszej siedzibie postawimy duży drewniany krzyż, jako upamiętnienie



Uczniowie odbierają nagrody

- nie zbliżającego się milenium śmierci św. Brunona.
- Pan, jako Nadleśniczy i harcerz, ma szczególny sentyment do wszystkich harcerzy, co przekłada się na duże zaangażowanie Nadleśnictwa Rajgród w rozwoju bazy „Orle Gniazdo” na Okoniówku. Jak w tym względzie będą podjęte przedsięwzięcia?
- W roku poprzednim została wykonana wspianka brama z wieżami oraz zamontowaliśmy duży zbiornik na wodę. W tym roku planujemy odrestaurowanie częstokolu, który już częściowo się rozsypał. Dodatkowo wytyczymy i urządzimy specjalną ścieżkę sprawnościową dla harcerzy, aby korzystając z niej poprawiali swoją tężyznę fizyczną.
- Nadleśnictwo pamięta również o byłych swoich pracownikach.
- Po raz kolejny odrestaurowaliśmy już grób jednego z pierwszych nadleśniczych z pierwszej połowy XIX wieku, Adama Formuza, który pochowany jest na cmentarzu w Białaszewie. Na rajgrodzkim cmentarzu odnowiliśmy nagrobek jednego z leśników, który zginął podczas wojny. Przystąpiliśmy do odrestaurowania nagrobka nadleśniczego Trytki, a praktycznie postawimy kamienny nagrobek w miejsce rozsypującego się pomnika betonowego.
- W tym roku przypadnie jeszcze jedna okrągła rocznica, jaką będzie 90 lat odzyskania przez Polskę niepodległości. Proszę nam przybliżyć wspólną inicjatywę z Towarzystwem Miłośników Rajgrodu.
- Mając na względzie bardzo udane wspólne przedsięwzięcie wydawnicze, jakim było wydanie książki „Toki 1863” zamierzamy w tym roku wydać książkę nawiązującą do historii ogólnej tego terenu poprzez przyzmat przebogatej historii Nadleśnictwa Rajgród. Nadszedł chyba już czas, korzystając z bogatego dorobku Towarzystwa, aby upamiętnić w formie książkowej owe wszystkie wydarzenia związane z działalnością dawnego Leśnictwa Rajgród, a potem nadleśnictw: Grąjewa i Rajgrodu. Publikacja będzie zawierać również odniesienia do konkretnych ludzi, których działalność zapisała się w miejscowej pamięci. Należy również podkreślić dodatkowe walory, jak chociażby unikalne rezerwy: Grzędy i Czerwone Bagno, jak fakt przetrwania na tym terenie naturalnej ostoi łosia.
- Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji tak bogatych zamierzeń.

Z Nadleśniczym Nadleśnictwa Rajgród - Marianem Podleckim
rozmawiał
Janusz Sobolewski

GRUBY I GRUBSZY...



Z roku na rok statystyki są zatrważające: powoli, ale nieuchronnie doganiamy inne kraje, gdzie otyłość i nadwaga stały się już tematami ogólnokrajowych programów profilaktycznych. Co prawda daleko nam jeszcze do Amerykanów, ale otyłość powoli staje się naszą narodową tradycją, czy może przędzej ... przypadłością. Otyłość jest skutkiem zwichniętego bilansu energetycznego. Wydatkowanie energii dokonuje się przez wysiłek fizyczny oraz przemianę ciepła energii zgromadzonej w organizmie w postaci tłuszczu. Niektórzy spalają każdy nadmiar energii. Przemiana w ciepło jest

jednym z elementów spalania nadmiaru tłuszczów w naszym magazynie. Są one niezwykle wydajne – mają 9 jednostek energetycznych na 1 g. Jest to najbardziej energetyczny substrat dla organizmu. Niestety im jest ich więcej, tym trudniej je „spalić”. Medycyna krajów rozwiniętych walczy z otyłością brzuszną, czyli magazynem energetycznym, pozostałością ewolucyjną wykształconą na wypadek głodu. W dzisiejszych czasach o głodówce lub poście wspominać już chyba tylko przed wigilią (i aż trudno nam uwierzyć, że organizm ludzki może się obyć bez jedzenia około 40 dni). Akumulacja tłuszczu w komórkach tłuszczowych w jamie brzusznej daje groźne powikłania metaboliczne, zagraża rozwojem cukrzycy, hiperinsulinemii sprzyjającej wystąpieniu powikłań naczyniowych: miażdżycy i nadciśnienia tętniczego. Efektywna przemiana tłuszczów w energię ciepłą zależy od zawartości tzw. brązowej tkanki tłuszczowej występującej u wszystkich zwierząt, ułożonej wzdłuż kręgosłupa. U człowieka jest w zaniku, ale występuje w różnej ilości u różnych ludzi. Ta tkanka, metabolicznie bardzo aktywna, szybko i intensywnie spala tłuszcz, zamieniając go w energię ciepłą. To tłumaczy, dlaczego niektórzy mogą bezkarnie nie pilnować diety, a innych, z zaburzeniami przemiany materii, cechuje skłonność do otyłości pomimo małego spożycia kalorii. Nie tylko nadmiar kalorii powoduje otyłość. Jej przyczyną bywają choroby genetyczne i dysfunkcje hormonalne, ale to tylko margines otyłości. Tendencja do tycia występuje przy niedoborach hormonów tarczycy u około 10% osób otyłych.

Leki stosujemy w przypadku braku redukcji masy ciała po okresie 3-6 miesięcy od wprowadzenia modyfikacji stylu życia. Nie ma uniwersalnej tabletki na otyłość. Są za to dwa bardzo dobre leki: skuteczne, bezpieczne i niestety bardzo drogie. Nie ma też diety „cud”, która w kilka dni zredukuje nam znacznie wagę. Jest za to racjonalne żywienie (nie przejadanie się), dieta śródziemnomorska (i to wcale nie oparta na owocach morza) i umiarkowany wysiłek fizyczny, (bo bez niego wszelkie nasze starania będą jak praca Syzyfa).

Idealem jest mieć prawidłową masę ciała, wyliczoną na podstawie wskaźnika BMI (body mass index). Na przykład dla kogoś o wadze 75 kg i wzroście 180 cm wygląda on tak:

$$1,8 \times 1,8 = 3,24 \text{ (wzrost w metrach do kwadratu)}$$

$$75 \text{ dzielimy przez } 3,24 = \text{po zaokrągleniu } 23$$

$$\text{BMI} = 23$$

(powyżej 25 – nadwaga, powyżej 30 – otyłość)
Jest też inny wskaźnik – obwód brzucha (dla kobiety 80-88 cm – nadwaga, powyżej 88 – otyłość; mężczyzna do 94 cm – norma, 94-102 – nadwaga, powyżej 102 – otyłość). Jednak zdaniem wielu autorów jest w tym trochę przesady i jak do każdego innych norm do tych także należy podchodzić z rezerwą.

dużo ciepła ze spalanej tkanki tłuszczowej życzy
Jacek Kaliszewski

Informacja o sytuacji pożarowej w powiecie grajewskim.

Zestawienie ilości zdarzeń w latach 2005 - 2007 - ogółem.

RODZAJ ZDARZENIA	2005	2006	2007	Tendencja	
				2005-2006	2006-2007
Pożary	227	264	207	+37	-57
Miejscowe zagrożenia	312	472	624	+160	+152
Alarmy fałszywe	6	4	5	-2	+1
Razem interwencji	545	740	836	+195	+96

Zestawienie ilości zdarzeń w latach 2006 - 2007 – pożary.

L.p.	Rodzaj pożaru	Rok 2006	Rok 2007	Tendencja
1.	Mały	230	186	-44
2.	Średni	34	21	-13
3.	Duży	-	1	+1
	Razem	264	208	-56

Zestawienie ilości zdarzeń w latach 2005-2006 – miejscowe zagrożenia.

L.p.	Rodzaj miejscowego zagrożenia	Rok 2006	Rok 2007	Tendencja
1.	Małe	58	31	-27
2.	Lokalne	412	591	+179
3.	Średnie	2	2	0
	Razem	472	624	+152

Pożary powstawały w następujących działach gospodarki narodowej:

Dział	2006	2007	Różnica
obiekty użyt. publicznej	3	2	-1
obiekty mieszkalne	48	37	-11
obiekty przemysłowe	19	23	+4
obiekty magazynowe	1	5	+4
środki transportu	4	10	+6
las	23	6	-17
uprawy	59	37	-22
inne	108	87	-21

Miejscowe zagrożenia powstały w następujących działach gospodarki narodowej:

Dział	2006	2007	Różnica
obiekty użyt. publicznej	39	41	+2
obiekty mieszkalne	98	98	0
obiekty przemysłowe	10	8	-2
obiekty magazynowe	1	2	+1
środki transportu	139	194	+55
las	2	0	-2
uprawy	12	9	-3
inne	171	272	+101

Pożary i miejscowe zagrożenia w rozbiću w gminy w porównaniu do roku 2006.

Obszar (teren)	Razem			Pożary		Miejscowe zagrożenia	
	2006	2007	Tendencja	2006	2007	2006	2007
m. Grajewo	386	391	-28	141	129	248	232
gm. Grajewo	130	142	+12	42	29	88	113
m. gm. Rajgród	104	112	+8	40	23	64	89
m. gm. Szczuczyn	70	89	+19	24	11	46	78
gm. Radziłów	28	69	+41	12	9	16	60
gm. Wąsosz	15	58	+43	5	6	10	52
Razem :	736	831	+95	264	207	472	624

Najczęstsze przyczyny powstawania pożarów i miejscowych zagrożeń.

L.p.	Pożary.	2006	2007
1.	Nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się ogniem	153	98
2.	Wady urządzeń i instalacji elektrycznych	20	23
3.	Nieostrożność osób nieletnich przy posługiwaniu się ogniem	18	8
4.	Podpalenia umyślne	17	12
5.	Wady procesów technologicznych	8	7
6.	Nieprawidłowa eksploatacja urządzeń ogrzewczych na paliwo stałe	8	8
7.	Wady środków transportu	2	7

Lp.	Miejscowe zagrożenia.	2006	2007
1.	Niezachowanie zasad bezpieczeństwa ruchu środków transportu	112	157
2.	Silne wiatry	64	211
3.	Nietypowe zachowanie się zwierząt, owadów,	56	77
4.	Gwałtowne opady atmosferyczne	45	9

W 2007 r. na terenie gminy Rajgród straż pożarna interweniowała przy 112 akcjach ratowniczych, co stanowi 13,40 % wszystkich powstałych na terenie powiatu zdarzeń. Natomiast w 2006r. zanotowano w gminie 104 akcje, co dało w skali powiatu 14,05% wszystkich zdarzeń. Analogicznie do 2005r. - 71 akcji, 13,03% ogółu interwencji.

Udział w działaniach jednostek z gminy Rajgród.

Na terenie gminy funkcjonuje 6 jednostek OSP, w tym:

- 1 jednostka w KSRG – OSP Rajgród
- 4 jednostki typu S / Belda, Rydzewo, Woźnawieś, Miecze
- 1 jednostka typu M / Kosity

W 2007 r. jednostki te brały 72 razy udział w działaniach na terenie własnym, poza nim zdarzeń nie odnotowano:

- OSP Rajgród – 67,
- OSP Belda - 1,
- OSP Rydzewo - 1,
- OSP Miecze - 1,
- OSP Woźnawieś - 2.

W 2007 r. w powstałych zdarzeniach rannych zostało 114 osób i jest to spadek o 20 w porównania z 2006 r. (w tym; 3 osoby w wyniku pożaru, 111 w skutek miejscowych zagrożeń), śmierć poniosło 12 osób (wszyscy w miejscowych zagrożeniach). Podczas prowadzenia działań ratowniczych nie odnotowano wypadków wśród strażaków Państwowej Straży Pożarnej, jednakże jeden strażak ochotnik uległ urazowi podczas usuwania konarów drzewa.

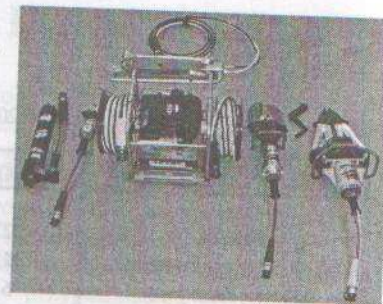
Wzrost liczby miejscowych zagrożeń wynikał przede wszystkim z nie zachowywania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, silnych wiatrów niosących szereg zniszczeń w drzewostanach, infrastrukturze energetycznej, komunikacyjnej i budowlanej (szczególnie na obszarze gmin Radziłów, Wąsosz i Szczuczyn oraz interwencjach przy usuwaniu gniazd owadów. Ilość zdarzeń na drodze krajowej nr 61 wyniosła 62, a na drodze krajowej nr 65 - 20. Znaczne opady deszczu, które odnotowano w ubiegłym roku wpłynęły na spadek liczby pożarów.

Należy stwierdzić, iż poziom bezpieczeństwa w powiecie grajewskim uległ poprawie między innymi dzięki pozyskaniu nowego sprzętu ratowniczego, który ma bezpośredni wpływ na sprawność i skuteczność prowadzonych działań. Komenda Powiatowa PSP w Grajewie wzbogaciła się o nowy średni samochód gaśniczy na podwoziu Renault Midlum, zestaw hydrauliczny ratownictwa technicznego Lukas, sprzężarkę wysokociśnieniową, sprzęt łączności, aparaty powietrzne: Natomiast OSP otrzymały; Grajewo ciężki samochód gaśniczy, Szczuczyn średni samochód gaśniczy, Toczyłowo i Ruda lekkie samochody gaśnicze.

Od 1 stycznia 2008 r. do dnia 04 lutego b. r. odnotowano 73 interwencje, i porównując analogiczny okres z ubiegłego roku nastąpił wzrost o 22 zdarzenia.

W skład zestawu hydraulicznego ratownictwa technicznego Lukas wchodzi:

- rozpieracz kolumnowy,
- nożyco – rozpieracz,
- pompa spalinowa,
- nożyce,
- rozpieracz ramieniowy,
- pompa nożna.



SAMOCHÓD RENAULT „MIDLUM” GBA 2,5/24

- napęd 4X4,
- pojemność wodna 2500 l,
- zbiornik ze środkiem pianotwórczym 250 l,
- ilość miejsc 6,
- moc silnika 240 KM,
- wydajność autopompy 2400 litrów/minutę.



Informację przygotował
- Dowódca JRG
kpt. Kazimierz Golubiewski.

W tym roku o wiele prościej!

PROSIMY O PRZEKAZANIE 1% PODATKU

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny zwracamy się z prośbą o przekazywanie na naszą działalność statutową 1% od Waszego podatku. Od tego roku nie trzeba już wpłacać obliczonej kwoty na nasz rachunek bankowy. Wystarczy w rocznym rozliczeniu podatkowym zaznaczyć, że 1% od podatku przekazujemy na organizację pożytku publicznego, jaką jest Towarzystwo Miłośników Rajgrodu. Wówczas już sam Urząd Skarbowy prześle obliczoną kwotę na nasz rachunek bankowy.

Nasze dane:

**TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU
ZARZĄD W RAJGRODZIE**

ul. Warszawska 32/20, 19-206 Rajgród

Numer w Krajowym Rejestrze Sądowym 0000027904

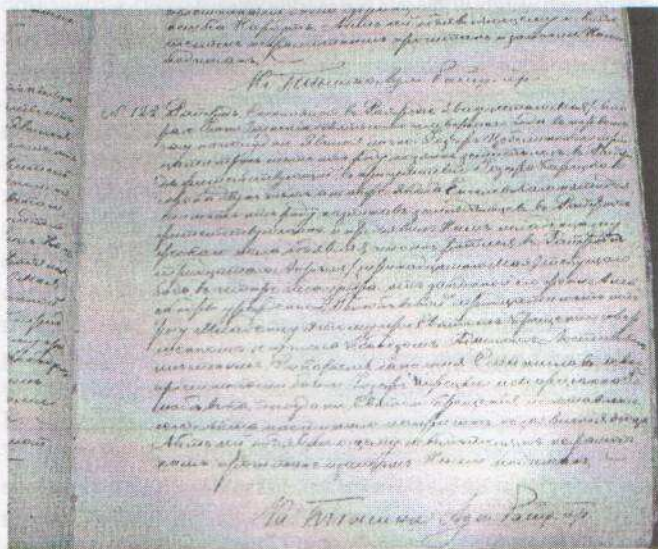
Nr REGON: 004252313, NIP 719-11-00-873

**To tak niewiele kosztuje - tylko odrobinę dobrej woli.
Serdecznie dziękujemy!**

Rajgrodzianie są również wśród ofiar zbrodni katyńskiej

NIE WOLNO ZAPOMNIEĆ

Jak już pisałem w numerze listopadowo-grudniowym „RE” z roku poprzedniego, pojęcie zbrodni katyńskiej jest symboliczne, bo nie dotyczy wyłącznie polskich oficerów, jeńców obozu w Kozielsku, których decyzją naczelnych władz komunistycznych rozstrzelano wiosną 1940 r. w Katyniu. Do ofiar zbrodni katyńskiej zaliczamy również zgładzonych polskich policjantów, funkcjonariuszy służby więziennej, celnej itp., więzionych w pozostałych obozach specjalnych NKWD w Ostaszowie i Starobielsku oraz tych wszystkich, którzy zostali aresztowani i zamordowani po agresji ZSRR na Polskę podczas pierwszego etapu II wojny światowej w latach 1939-1941.



Akt chrztu i urodzenia Stanisława Cebelińskiego (1904)

Kiedy zająłem się gromadzeniem danych o ofiarach zbrodni katyńskiej mających rajgrodzkie pochodzenie, najpierw usłyszałem od ojca wspomnienie, że podczas okupacji niemieckiej, właśnie Niemcy w Rajgrodzie, na specjalnej tablicy ogłoszeniowej, wywiesili informację, że sowieci zamordowali dwóch waszych (pochodzących z Rajgrodu) oficerów: Gendzwila i Cebelińskiego. Ustalenie danych osobowych i pozyskanie bardzo interesujących pamiętek po kpt. Stanisławie Gendzwile było stosunkowo łatwe, bo żyje jeszcze najbliższa rodzina. Natomiast ustalenie dokładniejszych danych o oficerze Cebelińskim zajęło mi dużo czasu i nie było łatwe. Starsi mieszkańcy naszego grodu wskazywali na brata Józefa Cebelińskiego z ul. Żabiej i chociaż dom tej rodziny Cebelińskich jest już od lat pusty (ostatni męski potomek tej linii Cebelińskich - Stanisław zmarł będąc kawalerem), ustaliłem, że ów brat Józefa, który zginął w Katyniu miał na imię Stanisław. Najwięcej informacji uzyskałem od siostrzeńca - p. Józefa Jakucia z Gorzowa Wielkopolskiego.

- W domu zawsze mówiło się, że wuj Stanisław Cebeliński zginął w Katyniu. Dziadek w okresie międzywojennym hodował konie dla wojska, co było bardzo dochodowym interesem w gospodarstwie. Moja mama była najmłodsza i zawsze opowiadała, że już przed wojną miała nabierany porządny posąg, ale pożyczyła bratu pieniądze, który był chyba inżynierem i mieszkał gdzieś w Polsce. Już wówczas kupił on samochód osobowy, którym pojechał na wojnę we wrześniu 1939 r.

Nie udało mi się dotychczas pozyskać fotografii Stanisława Cebelińskiego. Natomiast w Archiwum Państwowym w Łomży znajduje się metryka jego urodzenia, pisana jeszcze po rosyjsku, jak wszystkie księgi metrykalne z parafii rajgrodzkiej w latach 1868-1915. Poniżej podaję przetłumaczony tekst tego aktu w całości, bo styl pisania tych dokumentów jest bardzo charakterystyczny i wnosi sporo wiedzy genealogicznej:

Nr 122, Rajgród

Działo się w Rajgrodzie dnia dwudziestego maja / drugiego czerwca tysiąc dziewięćset czwartego roku o godzinie pierwszej po południu. Stawił się osobiście : Józef Cebeliński, 33 lata liczący, gospodarz w Rajgrodzie zamieszkały ; w obecności Józefa Kareckiego, 42 lata mającego, a także Jakóba Jenczelewskiego, 50 lat mającego - obydwóch gospodarzy w Rajgrodzie zamieszkałych; i okazał Nam dziecię płci męskiej, oświadczając, iż zrodziło się ono w Rajgrodzie dnia trzydziestego kwietnia / trzynastego maja bieżącego roku o godzinie czwartej rano z małżonki jego - Aleksandry z Golubiewskich, 30 lat liczącej.

Dziecięciu temu na Chrzcie Świętym odbytym w dniu dzisiejszym przez Księdza Adama Łostowskiego - miejscowego wikariusza - nadane zostało imię STANISŁAW, a rodzicami jego chrzestnymi byli Józef Karecki i Marcjanna Golubiewska.

Opóźnienie chrztu oraz wystawienie owego aktu nastąpiło z przyczyny niezawiadomienia ojca o narodzeniu się dziecka.

Akt ten stawającemu i świadkom niepiśmiennym przeczytany, po czym przez Nas podpisany został.

Ks. Tyszka - Komendant Rajgrodzki

Stanisław Cebeliński pozostawił żonę Stefanię i syna Tadeusza, urodzonego w 1932 r. Po wojnie wdowa z synem mieszkali w Tczewie. Oboje już nie żyją; po Tadeuszu pozostał syn Witold.

Jak zauważył p. J. Jakuc, na powszechnie dostępnej liście katyńskiej nie ma Stanisława Cebelińskiego, natomiast figuruje Kazimierz Cebeliński, s. Teofila. Początkowo, zanim uzyskałem akty urodzenia Stanisława i Kazimierza (byli równieśnikami) sądziłem, że chodzi o jedną osobę mającą dwa imiona.

Kazimierz Cebeliński, syn gospodarza Teofila Cebelińskiego i Pauliny z domu Jasionek, urodził się 1904 r. w Rajgrodzie Dzięki krewnym żyjącym nadal w miejscu rodzinnego domu na ul. Ostejki i nieco dalej na Koloni Lewej udało się bardzo dużo ustalić.

- Synów Teofila było trzech: Franciszek, Kazimierz i Wincenty. Sowietci zagarnęli trzech Cebelińskich z Rajgrodu: Kazimierza, który przed wojną był oficerem policji w stopniu porucznika, Wincentego, którego wzięli do swego wojska i był potem oficerem frontowym, pozostał w Rosji, tam się ożenił. Trzecim był Stanisław, syn Józefa, to inny Cebeliński - powiedział p. Marian Cebeliński z Koloni Lewej, bratanek Kazimierza.

W księdze: „Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego” T.1, Warszawa 2006, możemy przeczytać krótką notatkę o st. posterunkowym Kazimierzu Cebelińskim: „W policji od 26.IX.1929 r. z przydziałem do Normalnej Szkoły Fachowej dla szeregowych P.P. w Mostach Wielkich pow. żółkiewski. Od 2.VIII.1936 r. do IX.1939 r. pełnił służbę w II Komisariacie w Radomiu.”

Pani Janina Zabłocka z ul. Ostejki, siostrzenica Kazimierza, odnalazła zdjęcie wuja w mundurze oraz potwierdziła: - Był to brat mojej matki Jadwigi, przed wojną pracował w Policji Państwowej w Radomiu. Dopiero w latach siedemdziesiątych poprzedniego wieku zaczęliśmy jego poszukiwanie. Z PCK otrzymaliśmy wiadomość potwierdzającą to, co już dawno wszyscy wiedzieli, że zginął rozstrzelany przez sowieków. Wuj Kazimierz był kawalerem.

Dzięki zdjęciu, które do publikacji udostępniła nam p. J. Zabłocka (na odwrocie napis: Kazimierz Cebeliński, 12 lipca 1931 r.), możemy uczynić pewne sprostowanie. Z pewnością był oficerem Policji Państwowej w stopniu podkomisarza (odpowiednio w wojsku - porucznik, który przed wojną był dwugwiazdkowy). Na oficerski stopień stryja wskazał w wywiadzie p. M. Cebeliński. Czy w momencie dostania się do sowieckiej niewoli był nadal podkomisarzem? Istnieje duże prawdopodobieństwo, że był wówczas już w wyższym stopniu. Dlaczego



Kazimierz Cebeliński

go więc w materiałach dotyczących polskich jeńców z Ostaszkowa figuruje jako starszy posterunkowy? Wyjaśnienie jest bardzo proste. Wielu oficerów II Rzeczypospolitej przed dostaniem się do sowieckiej niewoli zdejmowało gwiazdki i podawało niższe stopnie. Powszechnie było wiadomo, że sowieci „nie odpuszczają” polskim oficerom.

Kazimierz Cebeliński był więźniem obozu w Ostaszkowie, a następnie przebywał w okropnych warunkach w więzieniu w Kalininie (Twerze). Tam w kwietniu 1940 r. został rozstrzelany i pochowany w zbiorowym grobie w Miednoje. Spoczywa tu ok. 6500 polskich policjantów zamordowanych przez oprawców z NKWD.

Stanisław i Kazimierz Cebelińscy byli dalekimi krewnymi, rówieśnikami, urodzonymi w Rajgrodzie. Wszyscy Cebelińscy zamieszkujący parafię Rajgród są bliższymi lub dalszymi krewnymi. Dostępne i zachowane akta parafialne potwierdzają istnienie Cebelińskich w Rajgrodzie już w poł. XVIII wieku. Zdecydowana większość Cebelińskich pochodzi od sławetnych Michała i Bartłomieja - synów sławetnego Mateusza Cebelińskiego i Rozalii z Bęczków. Ów przymiotnik „sławetny” oznacza mieszczanina, co potwierdza, że ród ten wywodzi się z miasta Rajgrodu. Michał Cebeliński (ur. 1792-zm. ?) i Marianna z Mociulewskich mieli kilkoro dzieci, ale dalsze trwanie rodu zapewnili synowie: Ignacy i Marcin. Natomiast Bartłomiej Cebeliński (ur. 1807-zm. 1891) i Marianna z Podgórskich mieli jeszcze więcej dzieci, z których synowie: Franciszek, Władysław, Andrzej i Wincenty byli przodkami wielu rodzin współcześnie żyjących Cebelińskich, nie tylko w naszej parafii. Cebelińscy byli bardzo rozrodzeni, niejednokrotnie mieli po dwie żony (oczywiście po śmierci pierwszej), a Ignacy (1820-1873), syn Michała, aż trzy: Małgorzatę ze Szwarzewskich, Mariannę z Nie-

dźwieckich i Katarzynę z Sokołowskich. Pod koniec XIX i na początku XX wieku w parafii było już kilkanaście rodzin Cebelińskich. Chociaż wywodzący się z mieszczan, Cebelińscy zawsze byli gospodarzami czyli rolnikami. Dla licznych rodzin brakowało ziemi rodzinnej przy Rajgrodzie, dlatego już od ok. 1870 r. synowie Bartłomieja: Andrzej i Wincenty zaczęli dzierżawić majątek Opértowo. Po kilku latach Bartłomiej z czterema żonatymi synami wyniósł się poza Rajgród. Franciszek i Andrzej z ojcem osiedli w Chmielach, zaś Władysław i Wincenty w Przestrzelach. Prawdopodobnie nabyli dużą część ziemi po sprzedawanych byłych dobrach rządowych. Andrzej powrócił do Rajgrodu, zaś jego syn - również Andrzej (ożeniony z Marcellą z Górskich) poszedł w poł. lat 80. XIX wieku do Rumiejek na część szlachecką po swej matce, Wiktorii z Zyskowskich. Teofil, syn Władysława oraz inni Cebelińscy z linii Michała zawsze gospodarowali w Rajgrodzie. Liczne panny z rodu Cebelińskich weszły w związki małżeńskie z kawalerami z wielu rodzin rajgrodzkich. Można śmiało powiedzieć, że prawie wszystkie stare rodziny rajgrodzkie są spowinowacone z Cebelińskimi, a np. Golubiewscy, Niedźwieccy i Sobolewscy - wielokrotnie.

W pierwszych miesiącach okupacji sowieckiej w Rajgrodzie zostali aresztowani i wszelki ślad po nich zaginął: Jan Orzechowski - były komendant Policji, Apolinary Sokołowski - nauczyciel, Franciszek Owsiany - działacz społeczny, Kazimierz Miliszewski - działacz narodowy. Osoby mające jakąkolwiek wiedzę na ten temat proszę o kontakt: J.S., 086 272 17 24; e-mail: tmr@rajgrad.pl

c.d.n.

JANUSZ SOBOLEWSKI

Z przeszłości bliskiej i dalekiej

WYPADKI LOSOWE

(wybrane z dawnej prasy regionalnej)

W Tajeniu. W dobrach rodzinnych zmarł w ubiegłym tygodniu ś.p. Paweł Gąssowski* w wieku 57 lat. Nieboszczyk odbył kampanię meksykańską w armii generała Bazaina, następnie służył w Algierze. Po zmarłym podobno pozostał pamiętnik. Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafialnym w Bargłowie.

Echa Płockie i Łomżyńskie 1898, nr 12

* Paweł Gąssowski wymieniony jest w publikacji Roberta Bieleckiego: *Polacy w Legii Cudzoziemskiej 1831-1879*. Według autora Gąssowski urodził się w Andrzejowie, syn Wiktora i Kazimierza Karwowskiej. Były wojskowy. Zaangażowany 21.11.1864 roku w Lyonie do pułku cudzoziemskiego na 5 lat. Służył jako fizylier w Afryce, Meksyku 1865-67. Za waleczność otrzymał medal Meksyku. Wykreślony 26.01.1867 roku po anulowaniu angażu. Wyjechał do Metz.

Zabójstwo. W dniu 2 marca 1927 roku we wsi Sojczynek Grądowy, gmina Ruda, powiat szczuczynski, powstała bójka między mieszkańcami tejże wsi Janem Orzechowskim i Józefem Kisielewskim, w czasie której Orzechowski otrzymał lekkie uszkodzenie ciała, zaś Kisielewski bardzo ciężkie i odwieziony został do szpitala w Grajewie, gdzie wkrótce zmarł. Zabójcę Orzechowskiego aresztowano i przekazano władzy sądowej.

Życie i Praca 1925, nr 26

Znalezienie trupa. W dniu 4 marca 1925 roku w lesie państwowym Grzędy gmina Pruska, robotnicy leśni znaleźli trupa, w którym gajowy wymienionego leśnictwa, Sawicki rozpoznał zwłoki swego brata Bronisława, liczącego lat 26, mieszkańca wsi Barany, gminy Szczuczyn. Komisja sądowo lekarska ustaliła, że wymieniony Sawicki zmarł wskutek ataku sercowego.

Życie i praca 1925, nr 26

Najechnanie przez pociąg. W dniu 12 marca na jadącym wozem drabiniastym ze stacji kolejowej do koszar 9 PSK porucznika Linkarda i strzelca Franciszka Wardę, na przejeździe nr 1 od stacji Grajewo najechnał manewrujący pociąg niemiecki, wskutek czego zranione zostały ciężko konie zaprzęgowe.

Życie i Praca 1925, nr 26

Kapice - Olbrzymi pożar. Dnia 8 września /1927 przyp. JM/ o godzinie 2-giej po południu powstał pożar we wsi Kapice w powiecie szczuczynskim, który w 25 minut objął 2/3 wsi niszcząc całoroczne plony i pracę oraz cały dobytek mieszkańców. Nic prawie nie uratowano, gdyż większość mieszkańców była na odpuszcie w Rajgrodzie. Nędzna straszna bo nie ma co do ust włożyć, rozpacz mieszkańców nie do opisania, 58 domów wraz z budynkami gospodarczymi spalonych i to doszczętnie, w pozostałych 40 mieszczą się po 3-4 rodziny pogorzalców, nie wylęczając nawet plebanii. Pan starosta przybył natychmiast z komisarzem policji do Kapic. Przywitany już nie płaczem, ale wprost wyciem zrozpaczonych mieszkańców, zbadał szkody na miejscu i obiecał pomoc tak własną, jak i rządową dla nieszczęśliwych.

Życie i praca 1927, nr 38

Burza. Dnia 16 września przez trzy i pół godziny szalała nad Grajewem straszna burza, połączona z ciągłym biciem piorunów, która wyrządziła bardzo wiele szkód. W Elźbiecinie u gospodarza Skarżynskiego spaliła się stodoła i chlew wraz z koniem; w Boczkach chlew gospodarza Cichockiego; w Grajewie dach domu mieszkalnego gospodarza Milewskiego. W Kurkach piorun uderzył w murowany dom strażnicy granicznej, na szczęście obeszło się bez ofiar; w koszarach 9 PSK w Grajewie od uderzenia pioruna w stajnię zostało rannych dwóch żołnierzy.

Życie i Praca 1928, nr 31

Wybór:

Jarosław Marczak, Legionowo

URODZIŁA NA SYBERII

(Irena Bąkowska – Mazurko)

WYBUCH WOJNY

Do wojny w 1939 r. Irena Bąkowska wraz z sześcioposobową rodziną mieszkała w Łomży na ul. Zamiejskiej 10, gdzie wszyscy mieszkańcy żyli w wielkiej zgodzie, niezależnie od narodowości, wyznania czy pochodzenia. Dnia 1 września 1939 r. wybuchła wojna - Niemcy napadli na Polskę. Armia hitlerowska podeszła już pod Piątnicę i tu na fortach została zatrzymana przez wojska polskie. Słychać było kanonady wyrzutków artyleryjskich i Łomża była już bombardowana nie tylko z powietrza, ale i z lądu. Tu i ówdzie widoczne były pożary, co dodawało przygnębienia, obawy o życie i zwykłego strachu. Ludzie zaczęli uciekać z miasta. Kierowali się na Zambrów, Warszawę. Rodzice pozbierali najpotrzebniejsze rzeczy dla siebie i dzieci, co dało się ojciec załadował na rower. Każdy był solidnie objuczony i razem udali się w kierunku Zambrowa. Matka pozamykała okna, drzwi na klucz i odchodząc uczyniła znak krzyża, w ten sposób polecając swój dom opiece boskiej. Nie wiedzieli, czy dane im będzie tu jeszcze powrócić? Podobnie, jak kilka innych rodzin z ich ulicy udali się na wojenną tułaczkę. Prawie po całonocnej podróży dotarli do wsi Jabłonka za Zambrowem. Rodzina Bąkowskich zatrzymała się u znajomych - Kozłowskich. Wszędzie panowało ogromne przygnębienie. W mieszkaniu Kozłowskich nagle zrobiła się ogromna ciasnota, ale nikt nie narzekał, nie skarżył się na niewygody czy na wyżywienie, bo za chwilę i tego mogło zabraknąć. Lada moment mogły tu dotrzeć wojska niemieckie, a wówczas strach pomyśleć, co będzie mogło się dziać. Ludzie rozmawiali tylko o tym, co się z nimi będzie działo, gdy wejdą tu Niemcy. W kierunku na Warszawę cały czas przelatywały eskadry ciężkich niemieckich samolotów. Po trzech dniach wreszcie i do Jabłonki dotarło niemieckie wojsko. Do ludności cywilnej nie odzywali się, tylko bez przerwy jechali na Warszawę. Uciekinierom nie pozostało nic innego, jak tylko wracać do domu, bo teraz już wszędzie byli Niemcy. Jaka więc różnica, mieszkać na uchodźstwie czy w swoim domu w Łomży? Ponieważ wiele koni Niemcy zabrali do swego taboru, uciekinierzy mogli już wracać tylko pieszo. Pozostawili więc swoje bagaże w Jabłonce i udali się w drogę powrotną do Łomży. Zaraz też napotkali nieprzewidziane trudności. Gdy dotarli do łomżyńskiej drogi, okazało się, że nie było mowy o wędrowce szosą, którą nieustannie przemierzały się niemieckie wojska. Można było jedynie iść poza rowem lub omijać szosę i wędrować bocznymi drózkami, znacznie nakładając drogi. Przejść ponad 30 kilometrów pieszo z tobołkami na plecach - był to nie lada wysiłek. Podczas tej wędrowki należało przejść przez wojskową kolumnę na drugą stronę jezdnii. Gdy utworzyła się mała przerwa w kolumnie wojsk, podjęli próbę przejścia na drugą stronę. Nagle przed ojcem pojawił się niemiecki żołnierz z pistoletem wymierzonym prosto w niego. Matka z dziećmi zaczęła błagać Niemca, aby nie strzelał. Ten widząc płacz dzieci i kobiety odstąpił od zamiaru zabicia człowieka, który chciał wtargnąć w kolumnę wojskową. Uderzył jedynie pistoletem w głowę i krzyknął:

- Raus! (Uciekaj)

Ojciec zachwiał się, ale o własnych siłach przeszedł na drugą stronę drogi. Odeszli nieco w pole, usiedli na ziemi, matka opatrzyła nieco skaleczoną głowę i po małym odpoczynku i posiłku udali się w dalszą drogę.

Po dotarciu do domu stwierdzili, że ich mieszkanie zostało doszczętnie ograbione prawdopodobnie przez tych, którzy pozostali na miejscu. Taki był początek wojny u państwa Bąkowskich. Na skutek ogromnego stresu i wysiłku u Bąkowskiego bardzo nasiliła się astma i rozedma płuc. W domu nie było ani co zjeść, ani w czym ugotować. Życie zaczynało się od zera. Sklepy były również rozszabrowane, zaczął więc kwitnąć handel wymienny, jak za ludów pierwotnych.

W sierpniu 1939 r. został podpisany pakt Ribbentrop - Mołotow, przez Polaków nazywany czwartym rozbiorem Polski. Rosjanie zgodnie z tą umową dnia 17 września 1939 r. weszli do Polski i zajęli tereny wcześniej ustalone przez obu najeźdźców. Początkowo tereny Łomży i okolic były zajęte przez niemieckie wojska. Po miesiącu nie wiadomo kiedy ustąpiły, a na ich miejsce weszły, bez walki, wojska rosyjskie. Zaledwie w ciągu miesiąca Łomża przeżyła drugie wejście nowego okupanta.

Na ulicy Zjazd (na skarpie) stał duży ewangelicki kościół, w którym zgromadzone były duże zapasy mąki, której Niemcy nie zdążyli zabrać. W czasie tej „zamiany” okupanta mieszkańcy Łomży rzucili się na rabunek tych sklepów i magazynów. Osiemnastoletnia Irena również postanowiła tam pójść, przecież nie mieli co jeść, a parę kilogramów mąki dla rodziny przyda się. Gdy dotarła tam, zobaczyła, jak ludzie całymi workami wnoszą mąkę. Już chciała wchodzić do środka, gdy nie wiadomo skąd zjawili się żołdaci, zaczęli coś krzyczeć i strzelać. Obok Ireny nagle padł zastrzelony jej znajomy - Kubrak z Czarnocina. Wszyscy w popłochu rozpierchli się. Niesamowicie wystraszona, roztrzęsiona Irena wpadła do domu i drżącym głosem oznajmiła ojcu, że ona tam już nigdy nie pójdzie, bo tam Rosjanie strzelają do ludzi jak do kaczek. Prawdopodobnie ofiar było więcej, bo strzałów padło kilkanaście.

PRACA WŁAŹNI

Nie było żadnych środków do życia, należało więc znaleźć jakąkolwiek pracę, aby zarobić trochę na wyżywienie. Rosjanie starali się jak najszybciej uruchomić miejską łaźnię. Odszukali pana Kamionowskiego, który dawniej ją obsługiwał. Ten natychmiast uruchomił łaźnię. Żołnierze kąpali się pod prysznicami na salach ogólnych, natomiast oficerowie i ich rodziny kąpali się w wannach, za które płacili pieniądze. Potrzebna była osoba do przyjmowania kasy i mycia wanien. Na to stanowisko została (dzięki znajomości) zatrudniona Irena. Była szczęśliwa, że przynajmniej ona będzie mogła coś zarobić dla licznej rodziny. Irena sprzątając łaźnię spotykała pozostawione kawałki mydła. Postanowiła zwrócić się do rosyjskiego kierownika łaźni w stopniu lejtnanta: Czy mogłaby te resztki mydła zabrać dla siebie? Pozwolił. Teraz Irena mogła legalnie te kawałki mydła zabierać do domu. I to było dodatkowe źródło zarobku, ponieważ był to towar bardzo poszukiwany. Za mydło można było dostać żywność.

c.d.n.

JAN TRUSZKOWSKI

KRONIKA TMR

* W styczniu 2007 r. wyjątkowo dużo studentów piszących prace zaliczeniowe, licencjackie lub magisterskie zgłosiło się na konsultacje, których udzielił red. Janusz Sobolewski:

- 3 stycznia 2007 r. - studentce Wyższej Szkoły Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie, Sylwii Górskiej, piszącej pracę: „Grajewo i okolice jako teren przykładowej turystyki rowerowej. Przykładowe trasy turystyczne”;

- 4 stycznia 2007 r. - studentce Politechniki Białostockiej, Sylwii Skrupa, piszącej pracę lic. „Zasoby gminy Rajgród w dziedzinie turystyki”;

- 12 stycznia 2007 r. - Emilii Sobolewskiej, studentce 4 roku polonistyki na UKSW w Warszawie piszącej pracę zaliczeniową z antropologii na temat różnic pomiędzy społecznością miast a wsi;

- 18 stycznia 2007 r. - Bożenie M. piszącej pracę zaliczeniową z marketingu na temat wypromowania kandydata „B” na burmistrza miasta.

* 12 lutego 2007 r. red. J. Sobolewski spotkał się z Nadleśniczym Marianem Podleckim; omówiono sprawę upamiętnienia nowym krzyżem dębowym miejsca pamięci narodowej w uroczysku Toki – powstanie styczniowe. Nadleśniczy przedstawił koncepcję ustanowienia odznaki „Toki”, która będzie zdobywana przez harcerzy i inne osoby po zaliczeniu szlaku, który zostanie wytyczony. W celu promocji tej idei postanowiono wydać publikację książkową zawierającą opracowania historyczne dotyczące powiatu grajewskiego, Nadleśnictwa Rajgród oraz przebiegu powstania styczniowego na tym terenie. Nadleśniczy zaproponował wydanie publikacji przez TMR, a napisanie części historycznej o powiecie - red. J. Sobolewskiemu.

* 19-21 lutego 2007 r. Towarzystwo Miłośników Rajgrodu zmieniło pokój w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie. Dotychczas zajmowano pokój nr 20, na drugim piętrze, obecnie pokój nr 22, również na tym samym piętrze. Przeniesienia majątku Towarzystwa dokonali: Krzysztof Kalinowski, Janusz Sobolewski, Mieczysław Maśliński i Marek Kostrzewski.

* 4 marca 2007 r. red. J. Sobolewski skonsultował się z ks. Tadeuszem Białousem z Elku. Po uzyskaniu informacji, że ks. Jan Skorupski wydał książkę „Synowie drzew” (opowieść o Jaćwiegach) Towarzystwo zamówiło u wydawcy - Wydawnictwo WAM z Krakowa 10 egzemplarzy wspomnianej wyżej książki.

* 7 marca 2007 r. red. J. Sobolewski złożył wizytę w Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie. Dyrektor Wojciech Batura przekazał mapkę Kanału Augustowskiego - reprint starego wydania. Ostatnie publikacje Towarzystwa przekazał do zbiorów Muzeum J.S. Omówiono sprawę obwodnicy Augustowa i związany z tym protest ekologów w dolinie Rospudy. Następnie red. J. Sobolewski spotkał się z Wicestarostą Powiatu Augustowskiego - Jarosławem Szlasyńskim - również historykiem regionalistą, autorem licznych opracowań i publikacji.

Również w tym samym dniu red. J. Sobolewski spotkał się z Józefą Drozdowską - autorką książek dla dzieci oraz kilku publikacji regionalnych. Ostatnio Pani Józefa opracowała historię parafii Bargłów Kościelny.

* 9-10 marca 2007 r. red. J. Sobolewski udzielił konsultacji grupie studentów z warszawskiej SGGW, którzy pod kierunkiem opiekuna grupy - dr Ireny Kotowicz-Borowy - kierownik Zakładu Kulturoznawstwa i Turystyki Edukacyjnej mieli warsztaty terenowe.

* 12 kwietnia 2007 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie TMR, tym razem w marinie Yacht Clubu „Arcus” w Rajgrodzie. Zebranych powitał i sprawozdanie merytoryczne z działalności Towarzystwa w 2006 r. odczytał prezes Zygmunt Tarnacki. Działalność wydawniczą omówił red. J. Sobolewski. Sprawozdanie finansowe przedstawiła prowadząca księgi finansowe Towarzystwa - księgową Stanisława Zubrzycką, która również sporządziła bilans za 2006 r. Obecny na zebraniu Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński pogratulował działalności i życzył dalszych sukcesów.

* Koniec marca i kwiecień 2007 r. - konsultacje w sprawie wydania „Toki 1863”:

- kilka spotkań red. J. Sobolewskiego z nadleśniczym Marianem Podleckim, który przekazał materiały do druku oraz poinformował o stanie przygotowań do uroczystości w uroczysku Toki;

- 14 kwietnia red. J.S. spotkał się z fot. Krzysztofem Mroziewskim. Wybrano zdjęcia do książki;

- 16 kwietnia red. J.S. konsultował telefonicznie sprawę zamieszczenia w książce opracowań Jarosława Marczaka o powstaniu styczniowym;

- 17 kwietnia K. Kalinowski, J. Sobolewski i zast. nadleśniczego - Zbigniew Poniatowski wykonali rekonesans terenowy celem odnalezienia pomników i nagrobków w Białaszewie dotyczących powstania 1863 r. Na plebani ks. proboszcz Dariusz Łapiński pozwolił skorzystać z parafialnego archiwum, gdzie odnaleziono akt zgonu Aspazji Świdarskiej, córki dziedziców Białaszewa, która poległa w potyczce na folwarku 31 marca 1863 r. Ponadto akt zgonu nadleśniczego Adama Formuza, zm. 18 marca 1844 r.

* 24 maja 2007 r. - uroczystość w Tokach pod Białogrodami. Uroczystej Mszy św. polowej przewodniczył ks. bp Stanisław Stefanek - Biskup Łomżyński. Udział wzięli liczni przedstawiciele TMR na czele z prezesem Zygmuntem Tarnackim, członkiem Zarządu - Arkadiuszem Klimaszewskim i in. Z rąk nadleśniczego Mariana Podleckiego red. J. Sobolewski otrzymał Krzyż Toki i godło powstania styczniowego. Na uroczystość przybył Jarosław Marczak, którego publikacje i opracowania historyczne na temat powstania styczniowego na naszym terenie znalazły się w książce „Toki 1863”. Zast. nadleśniczego Z. Poniatowski i red. J. Sobolewski omówili z J. Marczakiem zasady dalszej współpracy w opracowywaniu i upamiętnianiu lokalnej przeszłości na łamach „Rajgrodzkich Echa”. Dokumentację fotograficzną uroczystości, podczas której Nadleśnictwu Rajgród wręczono sztandar i liczne odznaczenia wykonał Krzysztof Mroziewski.

* Na uroczystość ukazała się książka „Toki 1863” pod red. Janusza Sobolewskiego; w twardej oprawie, szyta, formatu A-5, bogata ikonografia. Poszczególne części napisali:

Podlecki M., (wstęp) Dulce et decorum...

Ziemia na kopiec wodza narodu

Sobolewski J., Z historii powiatu grajewskiego

Poniatowski Z., Rys historyczny Nadleśnictwa Rajgród

Dudziński T., 9. Pułk Strzelców Konnych

Dudziński T., Hufiec „Biebrzański” ZHP im. 9. psk w Grajewie

Chodkiewicz K., Leśnicy i konie - czyli Szlak Konny Puszczy Augustowskiej i Mazur

Bagiński M., Uwarunkowania społeczne, gospodarcze i polityczne przed 1863 r. na ziemiach Królestwa Polskiego. Wybuch, przebieg i skutki powstania styczniowego

Życie i działalność Romualda Traugutta (1826-1864)

Marczak J., Powstanie styczniowe w okręgu biebrzańskim

Czaykowski Z. M., Wawer na ziemi szczuczyńskiej - 1864 r.

Marczak J., Potyczka w folwarku Białaszewo

Marczak J., Konstanty Micewicz

Marczak J., Weterani powstania styczniowego

Marczak J., Powstanie styczniowe w piosence ludowej

Sobolewska E., Echa powstania styczniowego w literaturze i sztuce polskiej.

* 16 czerwca 2007 r. K. Kalinowski wykonał serię zdjęć wokół Jeziora Rajgrodzkiego.

* 16 czerwca 2007 r. wizytę w Towarzystwie złożył Tomasz Wiśniewski z małżeństwem z Izraela. Poszukiwali swoich rajgrodzkich korzeni - dziadek Lejb Farber do likwidacji, getta w Rajgrodzie (2 listopada 1942 r.) był rabinem w Rajgrodzie. T. Wiśniewski przekazał Towarzystwu kopię zdjęcia z 1928 r. przedstawiającą rajgrodzką bóżnicę pod Górą Zamkową i żydowską szkołę - cheder.

* II połowa czerwca 2007 r. - finalizowanie wydania książki Jana Truszkowskiego „50 lat Sybiru”; problem z okładką i projektem wstępnym wydania.

c.d.n.

ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO STARA POCZTA W SZCZUCZYNIE

Dzieje i rozwój Szczuczyna wiążą się z działalnością Stanisława Antoniego Szczuki, zaufanego ministra króla Jana III Sobieskiego. O założeniu miasta i jego najważniejszych zabytkach związanych z magnatem i dobrodziejem Szczuczyna pisałem już poprzednio przy prezentacji zespołu barokowego. Przykład rozwoju Szczuczyna i jego dość szybki upadek jest książkowym przykładem ilustrującym jakie znaczenie dla rozwoju miast miały przebiegające przez szlaki handlowe i transportowe. Od przełomu XVII i XVIII wieków do 1858 r. Szczuczyn sukcesywnie rozwijał się. Leżał na nieco zmodyfikowanym przebiegu pradawnego szlaku prowadzącego z Mazowsza na Litwę, zaś od 1829 r. przy nowym trakcie petersburskim łączącym Warszawę z Kownem i Petersburgiem. Stał się siedzibą powiatu, ale po wielkim pożarze w 1858 r. zaczął podupadać, a poprowadzenie kolei żelaznej z Białegostoku przez Grajewo do Prus pogrzyżyło to miasto.

Okolo 1800 r. Szczuczyn został powiększony o tzw. Nowe Miasto, powstałe na północnej stronie rzeczki Książanki. Zabudowę Nowego Miasta zgrupowano wzdłuż traktu biegnącego do Grajewa. Stanowił on przedłużenie ulicy Zamkowej, wybiegającej z północno-zachodniego narożnika Głównego Rynku. Na północnym skraju Nowego Miasta znajduje się prostokątny rynek, którego północną pierzeję zajmowała murowana bóżnica pochodząca z 1804 r. (obecnie nieistniejąca). W zachodniej pierzei tego rynku znajduje się stacja pocztowa. Stacja usytuowana jest na osi traktu skracającego pod kątem prostym z zachodu na wschód do Grajewa. Na umiejscowienie stacji pocztowej w tym miejscu miało niewątpliwie znaczenie, że drogi wylotowe z tej części miasta prowadziły do innych miejscowości, w tym do Białej Piskiej i dalej w głąb byłych Prus.

Kiedy po III rozbiórce Polski (1795r.) ziemie nasze dostały się pod zabór pruski, okupant powołał tzw. Prusy Nowowschodnie. Już wówczas powstały plany budowy stacji pocztowych na ważnych szlakach komunikacji lądowej. Niewątpliwie stary szlak z Mazowsza na Litwę do takich należał. Zaplanowano więc budowę solidnych budynków murowanych, wieloskrzydłowych tworzących czworobok z wewnętrznym dziedzińcem. Takie stacje pocztowe, w których oprócz urzędu miały być mieszkania dla urzędników, pokoje gościnne dla podróżnych, były również stajnie dla koni pocztowych i mieszkania obsługi. Aby transport poczty i przemieszczających się za jej pośrednictwem ludzi był szybki,



Budynek stacji pocztowej w Szczuczynie

na każdej stacji miały być konie, które wymieniano w zaprzęgach. Na odcinku Szczuczyn - Augustów stacje pocztowe zaplanowano w Szczuczynie, Grajewie, Rajgrodzie i Augustowie. Prusakom nie udało się zrealizować tych zamierzeń, które kontynuowano w okresie Księstwa Warszawskiego (1807-1815). Budynki te, bardzo podobne w założeniach, różniły się w detalach i w wyglądzie fasady. Przez półtora wieku spełniały rolę poczty, w których później mieściły się stacje pocztowo-telegraficzne.

Rajgrodzka stacja pocztowa spłonęła w 1945 r., kiedy to w niej mieściła się radziecka komendantura miasta. Pijani żołnierze radzieccy zaprządyli ogień, który spowodował zapalenie się paliwa płynnego i kompletne w konsekwencji zrujnowanie obiektu, który do końca (nawet podczas wojny) pełnił rolę poczty. Stała ona w miejscu starego ośrodka zdrowia. Zachowane obiekty starych stacji pocztowych w Szczuczynie i Augustowie doskonale obrazują tego typu zabytkowe budowle.

JANUSZ SOBOLEWSKI

BIBLIOGRAFIA:

Rudnicki J.: *Zabytki ziemi łomżyńskiej*, t. 2, TMR, Rajgród 2001;
Szymanowska M.: *Rajgród w latach 1796-1914*, praca magisterska napisana pod kier. prof. A. Dobrońskiego, Białystok 1987.

RAJGRÓD I JEGO MIESZKAŃCY W STAREJ FOTOGRAFII

W RAJGRODZIE ZIMĄ

Prezentujemy dwa zdjęcia z okresu międzywojennego wykonane w Rajgrodzie zimą. Przekazała je do publikacji p. Janina Lucyna Lisowa ze Strzemieszyc, z domu Sobolewska z Rajgrodu. Na pierwszym widzimy konny zaprzęg z saniami przed kapliczką na ul. Warszawskiej.

Drugie zdjęcie pochodzi z 1938 r. i zostało dość precyzyjnie opisane:

„.... zaczęłam od Pana w kapeluszu, może był to nauczyciel, nie pamiętam nazwiska. Obok moja koleżanka ze szkoły z VII klasy (szkołę w Rajgrodzie skończyliśmy w czerwcu 1935 r.). Koleżanką tą jest Sabina Bieniewska, obok, w środku, starszy brat Sabiny Bieniewskiej, chodził do Handłówki. Nie pamiętam, jak miał na imię, może Piotrek? Na końcu ja - Lucyna Sobolewska. Bardzo ładny widok na kościół i taflę lodową.”

Nadal pozostaje aktualny nasz apel o udostępnianie nam starych fotografii, które gdzieś głęboko zalegają rodzinne albumy. Są to prawdziwe perły, mówiące o naszym miasteczku i jego mieszkańcach przed laty. Zdjęcia po skopiowaniu zwracamy właścicielom. Z góry serdecznie dziękujemy za zyczliwość.

JANUSZ SOBOLEWSKI




Na Jeziorze Rajgrodzkim - zimą 1938 r.



Na sankach przed kapliczką


RESTAURACJA & BAR
ZASCIANEK
KUCHNIA POLSKA



RestauracjaStajnia


- imprezy okolicznościowe
- jazda konna
- usługi cateringowe
- przejażdżki bryczkami
- (przyjęcia, chrzciny, stypy itp.)
- rajdy konne
- imprezy plenerowe
- konne imprezy plenerowe
- (pikniki, ogniska, biesiady)
- kuligi
- kuchnia regionalna

Augustów



Rajgród

Grajewo




tel. 0602 501 758

www.zajazdzascianek.pl

EUROPA

TRADYCYJNY SMAK - NOWOCZESNE TECHNOLOGIE



Najlepsze wędliny w EUROPIE

ZAKŁAD PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

19-206 RAJGRÓD ul. WARSZAWSKA 31A
(086) 272 14 10

U nas zjesz jak u mamy!

BAR RESTAURACYJNY "SMAKOSZ"

Urszula i Andrzej Grajewscy



Rajgród
ul. Warszawska 39a
tel. 086 272 16 66

Poleca:

- kuchnię regionalną
- ryby smażone
- przetwory rybne własnej produkcji



SKLEP RYBNY

Rajgród
ul. Warszawska 36
tel. 086 272 16 43

Poleca:

- ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
- sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
- inne przetwory rybne

**Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę
Zapraszamy!**

PPHU "Jędrus"
Andrzej Mikulski
19-206 Rajgród
ul. Warszawska 26/3
Tel.: 086 272 16 70; 086 272 19 17

Poleca w swoich placówkach:

- Baza Handlowa nr 1
- części zamienne do maszyn
- akcesoria metalowe
- farby

Baza Handlowa nr 2

- materiały budowlane
- nawozy sztuczne
- środki ochrony roślin

Baza Handlowa nr 3

ciągniki i maszyny rolnicze
wszystkich marek
dostępnych w Polsce
(pełen serwis, gwarancja
z możliwością ciągnika
zastępczego na czas naprawy).

Ponadto:
Sklepy wielobranżowe "Jędrus"
w Rajgrodzie:
ul. Warszawska 56
ul. Plac Tysiąclecia 7



ZAPRASZAMY!

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010
Redaguje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy, Krzysztof Kalinowski
Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród
e-mail: tmr@rajgrad.pl